

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Wtorek, 4 IV 1989 r. ■ Nr 79 (12484) ■ Rok XLI ■ Cena 25 zł ■ Wyd 1

Premier w Płocku

WARSZAWA (PAP). Premier Mieczysław F. Rakowski przebywał wczoraj w 20-tysięcznym Płocku, w woj. ciechanowskim.

Warunki życia i pracy mieszkańców Płocka, społeczne inicjatywy i przedsięwzięcia władz miejskich, problemy zaopatrzenia stanowiły główny temat rozmów premiera Mieczysława F. Rakowskiego z mieszkańcami i władzami miasta. Premier odwiedził też jeden z miejscowych zakładów — Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”, zapoznając się z profilem ich produkcji i zamierzeniami rozwojowymi.

Spotkanie Cz. Kiszczak — L. Wałęsa

WARSZAWA (PAP). W Warszawie rozpoczęło się wczoraj kolejne spotkanie gen. broni Czesława Kiszczaka z Lechem Wałęsą.

Do chwili zamknięcia numeru (godz. 1.00) nie otrzymaliśmy komunikatu ze spotkania.

Stanowisko OPZZ w sprawie indeksacji

WARSZAWA (PAP). 3 bm. odbyło się zamknięte posiedzenie Komitetu Wykonawczego OPZZ. Rzecznik prasowy porozumienia przekazał PAP następujące oświadczenie: (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Konferencja prasowa w Warszawie Przedpłaty-krytykowane, ale nie zakazane

Wszelkie umowy, które nie gwarantują terminu odbioru, nie określają wysokości ceny i nie przewidują wypłacenia odsetek, zostaną unieważnione

WARSZAWA (PAP). Ponad 30 postępowani wszczął organ antymonopolowy przeciwko przedsiębiorstwom handlowym i produkcyjnym stosującym tzw. przedpłaty. Najczęściej w tego typu umowach klienti są stroną poszkodowaną. Płaca przedpłaty za wyharzony towar: pralkę, lodówkę czy telewizor, w zamian otrzymując metna obietnicę jego nabycia, oczywiście po aktualnej cenie i w nieznanym terminie. Wszelkie umowy więc, które nie gwarantują terminu odbioru nie określają wysokości ceny lub sposobu jej ustalenia oraz nie przewidują wypłacania godziwych odsetek (na poziomie stosowanym przez bank obsługujący sprzedawcę lub wykonawcę) — zostaną unieważnione — stwierdził wiceminister finansów Wincenty Lewandowski 3 bm w Warszawie na konferencji prasowej. Jeśli przedsiębiorstwa nie dostosują się do tej decyzji, będą płacić kary do (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

ZSRR — Kuba M. Gorbaczow w Hawanie

HAWANA (PAP). Przywódca radziecki Michaił Gorbaczow przybył w niedzielę wieczorem z oficjalną przyjacielską wizytą na Kubę. Na międzynarodowym lotnisku im. Josego Martiego w Hawanie Michaił Gorbaczow i jego małżonka powitał przywódca Kuby Fidel Castro.

W rezydencji oddanej do dyspozycji radzieckiego przywódcy, odbyło się pierwsze spotkanie Michaiła Gorbaczowa i Fidela Castro z dziennikarzami. Michaił Gorbaczow oświadczył, że jest wzruszony entuzjastycznym przyjęciem. Stwierdził, że Związek Radziecki bardzo ceni przyjaźń z Kubą.

Fidel Castro wskazał, że wizyta M. Gorbaczowa wywołała wielkie zainteresowanie — na żadnym innym spotkaniu nie było u nas tylu dziennikarzy, żadnego innego spotkania nie śledzili w telewizji tylu ludzi — podkreślił. W drugim dniu wizyty na Kubie Michaił Gorbaczow złożył wieniec pod pomnikiem Jose Martiego, na placu Rewolucji w Hawanie. W ceremonii uczestniczył Fidel Castro.

Setki Kubańczyków, przybyłych na plac Rewolucji, by uczestniczyć w tej uroczystości, gorąco powitało radzieckiego przywódcę.

W Nowosądeckiem Prawda i mity o służbie zdrowia

(Inf. wł.) Opinia obiegowa, nazywana plotką uparcie twierdzi, że tyłu konfliktów poróżniło o służbie zdrowia nie spotka w żadnym innym środowisku zawodowym. Stresy czy stare nawyki? Kому przynależać? Lu, dziom utyskiującym na znane im z autopsji opryskliwie traktowanie w placówkach służby zdrowia i kiepskie w nich warunki leczenia czy zaprzysiężonym uczniom Hipokratesa? O stanie i kondycji służby zdrowia w województwie dyskutowano w trakcie posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Nowym Sączu, któremu przewodniczył I sekretarz KW Partii Antoni Raczka. Kadry lekarskie decydują o tym, czy przed gabinetami lekańskimi będą długie koleje. W województwie 17 gabinetów stomatologicznych, do brzo wyposażonych, jest zamkniętych. (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Wyjazdowe posiedzenie Egzekutywy KK PZPR w Skawinie Zamknięcie Wydziału Elektrolizy było jedyną z możliwych do podjęcia decyzji!

(Inf. wł.) Choć produkcja mebli się w tych samych halach, z dawnej Huty Aluminium w Skawinie nie pozostawiało nic więcej. Nawet zmieniono nazwę, dostosowując ją do obecnego profilu. I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz zna to przedsiębiorstwo znakomicie. Podobno już ponad 20 razy odwiedzał zakład, dawniej jeszcze jako prezydent miasta, obecnie jako szef instancji wojewódzkiej. Pamiętamy batalie o zamknięcie wydziału elektrolizy i wyeliminowanie emisji związków gazowych, zawierających fluor. Wtedy władza powiedziała „stop!”, pomimo sprzeciwów lobby hutniczego i ekonomicznych uwarunkowań tej decyzji. Była to jedyna z możliwych decyzji, cieszą się, że właśnie w Krakowie podjęliśmy ją, pokazując całej Polsce, że nadadźmy interesem jest dobro społeczeństwa — powiedział Józef Gajewicz. (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

KRÓTKO

(m) 3 BM. przewodniczący Rady Państwa przyjął przebywającą w Polsce w związku z nadchodzącą wizytą prezydenta Mauno Koivisto grupę dziennikarzy fińskich. Wojciech Jaruzelski przeprowadził z dziennikarzami fińskimi rozmowę poświęconą aktualnym problemom polskim oraz ocenie rozwoju sytuacji w Europie. Następnie udzielił wywiadu dla telewizji fińskiej. Z OKAZIJI święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej Wojciech Jaruzelski (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

ZSRR O polityce nuklearnej Pakistanu

MOSKWA (PAP). Istnieją wszelkie podstawy ku temu, by twierdzić, że Pakistan wkrótce będzie posiadał broń jądrową — stwierdził w poniedziałek na konferencji prasowej w Moskwie przedstawiciel radzieckiego MSZ Wadim Pertiliew. Potwierdzają to publikacje w prasie światowej, a także wypowiedzi oficjalnych osobistości pakistańskich. Tak np. indyjski dziennik „Times of India” podał, że w posiadaniu Islamabadu znajduje się 100 kg wysoko wzbogaconego uranu, z którego można by wyprodukować od 4 do 6 bomb atomowych. Pakistan posiada także własne środki przenoszenia głowic nuklearnych — stwierdził przedstawiciel radzieckiego MSZ. W kraju tym przeprowadzono doświadczenia z dwoma rodzajami rakiet, o zasięgu działania 80 i 300 km. Pojawienie się w Pakistanie broni jądrowej w żaden sposób nie będzie służyło wzrostowi bezpieczeństwa i zaufania między państwami regionu Azji i Oceanu Spokojnego.

W „Zdaniu” Pożegnanie prof. M. Stępnia

Andrzej Urbaniak redaktorem naczelnym W związku z pełnieniem obowiązków sekretarza Komitetu Centralnego PZPR prof. Marian Stępień złożył rezygnację z funkcji redaktora naczelnego miesięcznika „Zdanie”. Wczoraj odbyło się posiedzenie kolegium redakcyjnego pisma, na którym podziękowano prof. M. Stępnia za sześciolietnie, aktywne i owocne kierowanie „Zdaniem”. Prof. Marian Stępień pozostaje w gronie stałych współpracowników czasopisma. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

15 bm. uroczystość w Warszawie Urny z ziemią z mogił katyńskich spoczną w Grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, 5 bm. udaje się do Katynia specjalna delegacja na czele z przewodniczącym rady — gen. dyw. pł. Romanem Paszkowiczem, z udziałem przedstawicieli rodzin spoczywających tam oficerów polskich. Dokona ona uroczystego pobrania ziemi z mogił katyńskich i przewiezienia do kraju. Delegacja powródzi w tym samym dniu (tj. w środę) w godzinach popołudniowych i przewiezie urny do kościoła Garnizonowego w Warszawie przy ul. Długiej, gdzie o godz. 18.00 odprowadzone zostaną nabożeństwo. Urny z ziemią z mogił katyńskich będą wystawione do 11 bm. w kościele Garnizonowym, a od 12 do 15 bm. w sali Kaseltonowej w Muzeum Wojska Polskiego. 15 bm. odbędzie się uroczystość umieszczenia urn w Grobie Nieznanego Żołnierza — o godz. 11.00 oraz w okolicach pomnika na cmentarzu Powązkowskim — o godz. 14.00.

Společnym sumptem bliżej świata

(Inf. wł.) Rzeczka, o której marzy przeciętny obywatel, poza własnym mieszkaniem samochodem, jest telefon. Dawało zrozumiałe władze polityczno-administracyjne gminy Szczurówka w woj. tarnowskim. Od wielu lat konsekwentnie realizowały program telefonizacji gminy. Krokiem wstępnym była budowa w Szczurówce automatycznej centrali telefonicznej o pojemności 800 numerów. Wiek- złość kosztów robocizny oraz prac niefachowych sfinansowanych zostało przez komitet społeczny. Prace fachowe wykonali fachowcy z obecnej Dyrekcji Wojewódzkiej Poczty, Telegrafu i Telefonów w Tarnowie. W tym roku przybędzie 300 aparatów telefonicznych w gminie. Wczoraj w Zaborowie przekazano do użytku kolejną automatyczną centralę telefoni-

Afganistan Prośba o zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ

KABUL (PAP). Afganistan zwrócił się w poniedziałek o prośbę o zwołanie, w trybie pilnym, posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ, w celu omówienia kwestii zbrojnej agresji Pakistanu wobec tego kraju oraz znalezienia rozwiązań umożliwiających przywrócenie pokoju w Afganistanie. Poinformował o tym minister spraw zagranicznych Afganistanu Abdul Wali na konferencji prasowej, zorganizowanej przed jego odjazdem z Kabulu do Nowego Jorku.

Od dwóch tygodni trwa głódówka czterech kobiet Spór o cerkiew w Iwanowie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS poinformowała, że już dwa tygodnie trwa w Iwanowie (centrum europejskiej części ZSRR) głódówka czterech kobiet, żądających od władz miejskich przekazania wierzycarom tamtejszej cerkwi. Obecnie kobiety znajdują się w szpitalu, gdzie kontynuują głódówkę pod opieką lekarzy. Według ocen specjalistów stan zdrowia całej czwórki jest zadowalający. Sporna cerkiew pod wezwaniem Matki Boskiej zbudowana została na początku XX wieku. W końcu lat 30 cerkiew zamknięto. Mieści się nad zorganizowaniem w cerkwi sali organowej lub centrum folklorystycznego. W rezultacie wierzycarom odmówiono. Rada miejska odrzuciła również sugestie Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów ZSRR (do której zwrócił się ze skargą prawosławni z Iwanowa). (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W sprawie pobicia polskiego turysty

Prokurator przekazał akta do Dreżna JELENIA GÓRA (PAP). 31 marca br. prokurator wojewódzki w Jeleniej Górze działając w myśl umowy zawartej pomiędzy Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną, dotyczącej spraw cywilnych, rodzinnych i karnych — przekazał prokuraturze okręgowej w Dreźnie akta dochodzonej w sprawie pobicia 8 stycznia br. obywatela polskiego Mariusza K. przez celników NRD na przejściu granicznym w Zgorzelcu. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zmiany w systemie zakupów filmów z krajów socjalistycznych

WARSZAWA (PAP). Mimo znanych trudności, import filmów w ostatnich latach wzrósł ze 127 tytułów w 1986 r. do 237 w ub. r. Równocześnie zmieniła się geografia zakupów: w 1986 r. kupiliśmy 105 filmów z krajów socjalistycznych, w ub. r. — 75 (w tym z ZSRR — odpowiednio — 35 i 23), a z krajów kapitalistycznych 22 w 86 r. i 162 w ub. r. (w tym z USA — odpowiednio — 14 i 126). Z 6 w 1987 r. do 12 krajów w 1988 r. zwiększyła się reprezentacja kinematografii państw zachodnich. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

ZSRR Rzeźba ze złomowanych rakiet

MOSKWA (PAP). Szczątki sledniuj rakiet średniego zasięgu „ss-4”, zlikwidowanych na poligonie Lesnaja, zostały dostarczone do stolicy Gruzji, gdzie trafiły do pracowni znanego gruzińskiego rzeźbiarza Euraba Cerieteli. Poinformował o dziennikarza Agencji Prasowej „Nowosti”, że wykorzystano do unikatowe „tworzywo” do kilku kompozycji, z których jedna zostanie ustawiona przed gmachem ONZ. Rzeźbiarz zamierza m. in. wykonać ze szczątków groźnych pojedynkę świętego Jerzego ze smokiem. Cerieteli wyjaśnia, że w mitologich wielu narodów świata smok jest symbolem zła. Wykonanie do ze szczątków złomowanych rakiet — ma więc wymowę symboliczną.

Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu (7) Państwowa Komisja Wyborcza

Państwowa Komisja Wyborcza jest organem sprawującym ogólny nadzór nad czynnościami poprzedzającymi wybory, a także nad samymi wyborami. Powołuje ją Rada Państwa najpóźniej w 40 dniu przed dniem wyborów, spośród wyborców wysuniętych przez naczelne władze organizacyjne politycznych i społecznych lub ich porozumienia. Rada Państwa może także powołać do składu komisji innych wyborców. Osoba uchodząca za skład komisji wyborczej (państwowej, okręgowej lub obwodowej) traci w niej członkostwo od chwili zarejestrowania zgłoszenia swojej kandydatury na postać. Jest to przepis oczywisty. Zadania spoczywające na Państwowej Komisji Wyborczej są szerokie. Do niej należąć będzie: sprawowanie nadzoru nad ścisłym przestrzeganiem przepisów prawa wyborczego, rejestrowanie krajowej listy wyborczej i ogłaszanie danych o umieszczonych na tej liście kandydatkach na postów, zarządzanie druku kart do głosowania na postów wybieranych z krajowej listy wyborczej, rozpatrywanie odwołań od uchwał okręgowych komisji wyborczych i skarg na działalność tych komisji, ustalanie wyników głosowania i wyników wyborów z krajowej listy wyborczej, ogłaszanie wyników głosowania i wyników wyborów do Sejmu, wydanie postom wybranym do Sejmu zaświadczeń o wyborze, złożenie Sejmowi sprawozdania z wyborów. Istotnym nowum jest to, że Państwowa Komisja Wyborcza odmiennie niż dotychczas ustalać będzie tylko wyniki wyborów z krajowej listy wyborczej, natomiast wyniki wyborów z list okręgowych będą ostatecznie ustalane tam, gdzie obliczane są wyniki głosowania. (ha)

Katastrofy, wpadki, klęski żywiołowe 7 ofiar zawałenia się mostu w USA

(m) ♦ Co najmniej 7 osób poniosło śmierć, a kilka zginęło po zawałeniu się mostu na rzece Hatchie w stanie Tennessee w USA. Jak poinformowała w niedzielę policja, do rzeki wpadła część mostu — około 75 ton betonu — na której znajdowały się w tym momencie 18-kolowa ciężarówka i co najmniej 2 samochody. Betonowy most, wybudowa-

Dni Muzyki Organowej w Krakowie Ołtarz Stwoszewy muzyką czczony

W roku 1477, w lutym, Wit Stwosz przyjechał do Krakowa z Norymbergi. Michał Rożek pisze, że pod Wawelem praw miejskich chyba nie przyjął, ale już w maju zaczął pracować nad ołtarzem głównym dla kościoła Mariackiego. W roku 1442 stary, pochodzący z XIV w., został zniszczony przez zawałenie się sklepienia. Ta tragiczna katastrofa przyspieszyła działania mieszczanstwa krakowskiego na rzecz fundacji nowego ołtarza. Stwosz w Krakowie kupił sobie dom u zbiegu dzisiejszych ulic Poselskiej i Grodzkiej. Tam też dopiero w 1483 roku powstała pracownia znakomitego mistrza, zaś rada miejska

Jutro o wizach do USA

Wielu naszych Czytelników prosiło o uzupełnienie podanej onegdaj informacji na temat wydawania wiz przez Konsulat Amerykański w Krakowie. W związku z tym zwróciliśmy się do konsula ds. prasy i kultury Johna Browna i specjalisty ds. prasy Andrzeja Głowacza o wyjaśnienie wątpliwości. Odpowiedzi podamy w jutrzejszym numerze. Nadto w środowej „GK” zamieścimy publikację, które nasi reporterzy napisali na zamówienie Czytelników. (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Nagrania przemówień L. Breżniewa Przebój radzieckiego rynku płytowego

MOSKWA (PAP). Prawdziwym „hitem” na tutejszym rynku fonograficznym są od pewnego czasu płyty z nagraniami „dzieli” Leonida Breżniewa. Sklep firmowy „Mielodii” przy prospekte Lenina w Moskwie już dawno nie przewyższał takiego obłożenia, jak przed kilkoma dniami, gdy do sprzedaży trafiły, zalegające od lat w magazynach, płyty z przemówieniami Breżniewa. „Nasz kurs”, „Program pokoju”, „Pod szlądarem pracy” — wszystkie — pięknie wydane, w barwnych obwolutach z fińskiego papieru, równie znakomita jakość nagrania. „Spisać? A może wyrzucić? Nie otrzymaliśmy żadnych instrukcji” — powiedział reporterowi „Komsomolskiej Prawdy” dyrektor sklepu P. Mamiedow. — Postanowiliśmy opróżnić magazyny. Niech ludzie posłuchają, jak kiedyś żyliśmy.

Operacja „Bariera”

WARSZAWA (PAP). Podczas ostatniego weekendu w czasie trwania operacji „Bariera” zawrócono z polskiej granicy 4410 osób, które wywoziły nadmierne ilości żywności z przernaczeniem handlowym. Odnotowano wzrost prób wywozu artykułów spożywczych na południu Polski. W sumie na wszystkich granicach nastąpiło zmniejszenie wywozu tych artykułów, nie mniej w dalszym ciągu służby celne będą zwracać baczniejszą uwagę na próby wywozu żywności.

Drożej taksówki Od dziś mnożymy przez 13

WARSZAWA (PAP). Naczelna Rada Zrzeszeń Transportu Prywatnego informuje, że z dniem 4 kwietnia br. zmienia się dotychczasowe opłaty za korzystanie z prywatnych taksówek osobowych i ustala się je w wysokości: — 130 zł za kilometr przejazdu, zaś należność za przejazd w pasażerów — wskazania taksometru x 13. Jednocześnie Naczelna Rada ZTP informuje, że przeszedł transportu prywatnego uprawnienie są do ustalania, dla swoich członków, innych wysokości opłat, w zależności od warunków lokalnych. Uprawnienia te przeszedł na własność także przynależnym swoim członkom indywidualnie. Powyższe zasady nie dotyczą nie zrzeszonych podmiotów gospodarczych, działających w transporcie osobowym. Opłaty za korzystanie z taksówek bagażowych pozostają w dotychczasowej wysokości.

Kronika dnia

Dlaczego człowiek czuł się wilkiem?

Gdzie tkwią źródła uprzedzeń i niechęci między ludzkich? — ten nietrywialny problem rozpatrywali wczoraj na interdyscyplinarnym sympozjum w Szpitalu Psychiatrii im. Bałbińskiego: psychiatrzy, psychologowie, prawnicy, socjologowie i politolodzy. Rozpoczynając sympozjum wicedyrektor szpitala Marian Pawlik stwierdził, że do świadomości społecznej

musi dotrzeć prawda, iż szpital psychiatryczny nie może być miejscem izolacji, lecz współpracą różnych dyscyplin dla przywrócenia człowiekowi równowagi psychicznej.

Prof. Zenonema Płupek stwierdziła w swoim wystąpieniu, iż wzajemne niechęci i uprzedzenia wśród ludzi bywają jedną z przyczyn zaburzeń i chorób psychicznych oraz patologii społecznej. Godność człowieka i poczucie własnej wartości jest warunkiem tworzenia pozytywnych cech jego osobowości. Interesujące były również wystąpienia prof. Ryszarda Dionizaka, doc. Zdzisława Ryba oraz gościa z Politechniki Witałija Kolinki.

W sympozjum uczestniczył m. in. naukowiec ze Związku Radzieckiego, Burdaria i Czechostowacji. (4cm)

Ogłoszenia Ekspresowe

- KELNERKE**, bufetowa, atrakcyjna, placu — przyłm. Oferty 15446 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM** przyczepę typ 110 B Gorlice, tel. 205-77, do 16. g-15390
- SILNIK** Leyland, 6-cylindrowy, fabrycznie nowy — sprzedam. Telefon 37-54-56. g-15303
- TYLNY** most i skrzynię biegów Star 200 lub Autosan — kupię, tel. 37-54-56. g-15604
- OVERLOCK** 5-nitkowy GNS-5 z silnikiem oraz częściami zamiennymi — sprzedam. Tel. 44-68-57.
- SPRZEDAM** — zestaw 1100, tokarki zegarmistrzowska, tel. 55-38-96 g-15363
- PRZYJME** — kierowcę na samochód Jelcz z przyczepą. Oferty 15558 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM** — 1260, 1802, telefon 33-87-74, po godz. 16. g-15468
- ZAMIENIE** — dwupokojowe na 3- lub 4-pokojowe w Nowej Hucie. Tel. 43-04-40. g-15429
- UAZ 452 D** — kupię. Tel. 12-21-81. g-14769
- MASZYNY** dzwielarskie Brother — sprzedam. Tel. 12-48-21, wieczorem g-17006
- MATERIAŁY** sukienkowe — sprzedam. Tel. 12-48-21, wieczorem g-17007
- MURARZY**, tynkarzy, malarzy — zatrudnię. Tel. 12-48-21, po 16. g-17009

PRZETARGI

KPKS Oddział II w Krakowie, ul. Pachocińskiego 5 ogłasza, że w **DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzedaje ciągnik siodłowy marki Jelcz-317D, nr rej. KR-126S, nr silnika 067700179, nr podwozia 09690, rok produkcji 1973, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 943.000 zł.

Przetarg odbędzie się 18.04.1989 r. o godz. 10 w KPKS Oddział II Kraków, ul. Pachocińskiego 5.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Kasie KPKS Oddział II Kraków, ul. Pachocińskiego 5, najpóźniej dzień przed przetargiem.

Ciągnik siodłowy przeznaczony do sprzedaży można oglądać 3 dni przed przetargiem.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-3743

Jednostka Wojskowa 2220 w Krakowie, ogłasza, że w dniu 14.04.1989 r. o godz. 11 w **DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzedaje następujące samochody:

- ruchomy warsztat obsługowo-remontowy typu B1/sam, na podwoziu Star 660 wraz z przyczepą jednoosiową — 11 kpl. orientacyjna cena wywoławcza 3.391.000 zł
- ruchomy warsztat obsługowo-remontowy typu B2/sam, na podwoziu Star 660 wraz z przyczepą jednoosiową — 9 kpl. orientacyjna cena wywoławcza 3.170.000 zł

Dokładne ceny wywoławcze w.w. samochodów są do wglądu w biurze Jednostki Wojskowej.

Samochody można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg od godz. 8 do 14 i w dniu przetargu w godz. 7—10 na terenie jednostki.

Informacje o przetargu można uzyskać telefonicznie pod nr 16-35-72.

Do przetargu przystępować mogą jednostki gospodarki uspołecznionej resortu rolnictwa i leśnictwa oraz rolnicy indywidualni legitymujący się dokumentami stwierdzającymi prowadzenie działalności rolnej (upoważnienie osób prawnych oraz poświadczanie lub dokumenty podatkowe rolnika).

Wysokość wadium wynosi 10 proc. ceny wywoławczej.

Przystępujący do przetargu wpłacają wadium gotówką do kasy jednostki lub czekiem potwierdzonym przez bank na konto BPH IV O/Kraków 323415-5832-130 terminy płatności na godzinę przed rozpoczęciem przetargu. Termin odbioru pojazdów przez nabywcę ustala się do 14 dni od daty przetargu.

Zastrzegamy prawo do unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. K-3939

Zarząd Wytwórni Wyrobów z Latexu
SPÓŁDZIELNIA PRACY „POL-GUM”
w Krakowie

przyjmie natychmiast do pracy

- ▲ mężczyzn do produkcji rękawic w Krakowie
- ▲ kobiety do kontroli jakości — do brakowania rękawic, w Krakowie i w Szarowie

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Spółdzielni, Kraków, ul. Wrocławska 48. K-3937

KRAKOWSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
w Krakowie, Rynek Kleparski 7

— zleci wykonanie robót budowlano-remontowych w Zakładzie Handlu i Przetwórstwa w Szreniawie K. Proszowie.

Informacji udziela Dział Inwestycji, tel. 22-69-63. K-3800

Zakłady Budownictwa Specjalistycznego „DEKAR”
Zakład Nr 2 Tarnów, ul. Chemiczna 28

zatrudni
na korzystnych warunkach płacowych:

- KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA I TRANSPORTU

— wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, oraz 5-letni staż pracy, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym

Informacji udziela Dział Kadr Zakładu Nr 2, ul. Chemiczna 28, tel. 38-28-52. K-3347

Przedpłaty-krytykowane, ale nie zakazane

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) budżetu państwa, których wysokość może nawet sięgnąć 10 proc. dochodu osiąganego przez te zakłady. Wszelkie nowe umowy na przedpłaty zawierane z klientami muszą spełniać trzy wymienione wyżej kryteria. Jeśli zakłady zdecydowały się na „nowelizację” już zawartych umów, odstęki np. powinny być wypłacane od terminu uaktualnienia warunków przedpłaty. Praktycznie więc za stosowanie „wolnej amerykanki” w postępowaniu z klientami przedsiębiorstwa nie zostały ukarane, w myśl zasady, że prawo może działać wstecz.

Pomimo dociekliwych bytów dziennikarzy o sytuację klientów w tego typu konflik-

tach — nie udało się uzyskać precyzyjnej odpowiedzi. W przypadku unieważnienia umowy klient otrzyma prawdopodobnie tę rekomendację, jaka była w niej przewidziana. Najczęściej więc — zwrót wpłaconej gotówki z niewielkimi odsetkami. I nie będzie przedsięwzięcia, które przez kilka miesięcy, praktycznie bez zobowiązań, obrabacoby cudzymi pieniędzmi.

Stosowanie przedpłat, podobnie jak żądania tzw. wstępnych dewizowych, wynika bowiem z polityki „drogiego” pieniądza. Zamiast zaciągać kredyty w bankach, ze słoną oprocentowaną sfera o 60 proc. przedsiębiorstwa wolą korzystać z tańszych źró-

W 195. rocznicę bitwy raclawickiej

Patriotyczna manifestacja

(Inf. wł.) Wczoraj z okazji 195. rocznicy Insurekcji kościuszkowskiej odbyła się patriotyczna manifestacja, w której uczestniczyło ponad 10 tysięcy osób z całej Polski.

Punktualnie o godz. 12 spod Domu Strażaka w Raclawicach w kierunku Janowiczek ruszył pochód, który prowadziła banderka konna chłopów-kosynierów i byłych żołnierzy Batalionów Chłopskich. Na polach Raclawicko-Janowiczek, pod kopcem

Domu Strażaka w Raclawicach czynna była wystawa poświęcona bitwie raclawickiej i projektom zagospodarowania pól bitewnych.

W uroczystości uczestniczyli m. in.: prezes NK ZSL Roman Malinowski oraz członek Prezydium NK ZSL — wicepremier Kazimierz Oleśnik, sekretarz NK ZSL Stanisław Śliwiński oraz prezes Krajowego Związku Kolek i Organizacji Rolniczych Zdzisław Zambrzycki, a także były komendant Batalionów Chłopskich gen. brzyg. Franciszek Kamiński oraz dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Jan Kurjata. (nr)

Zmiany w systemie zakupów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Celem tych zmian jest z jednej strony troska o przedstawienie polskiej publiczności dokonań kinematografii, z drugiej zaś — chęć pokazania niełociowych osiągnięć bratnich kinematografii, lecz artystycznych. Ten punkt widzenia okazał się być zgodny ze stanowiskiem filmowców radzieckich, którym też zależy na jakości, a nie ilości ich dokonań.

Dlatego na przedstawiona przez Spółkę „Film Polski” propozycję, aby handel między krajami socjalistycznymi był rzeczywistością handlem i każdy film miał swoją indywidualną cenę, pozytywnie odpowiedzieli handlowcy radzieccy. Postanowiono, że wystawiane na sprzedaż filmy w polsko-radzieckim handlu tymi dziełami sztuki będą miały 3 kategorie i uzależnione od nich ceny.

Tytuł filmowy będzie traktowany indywidualnie, rze-

Pożegnanie prof. M. Stępnia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Dyrektor Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego Marian Fiła wreczył nominacje na redaktora naczelnego „Zdania” Andrzejowi Urbańczykowi, dotychczasowemu zastępcy naczelnego. A. Urbańczyk (ur. 1946), absolwent UJ, jest publicystą, doświadczonym dziennikarzem. W latach 1980—83 był redaktorem naczelnym OTV Kraków. Jest

Spór o cerkiew w Iwanowie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) TASS pisze, że głodówka czterech kobiet podjęta w mieście Iwanowie, w trakcie pochodów i manifestacji jedni mieszkańcy popierała akcje wierzących, inni — stanowisko władz miejskich. Jednak największą liczbą mieszkańców, podkresła TASS, oceniałą głodówkę jako metodę nacisku siłowego, opowiadała się za rozsądnym rozwiązaniem tego konfliktu w ramach prawa, przy szerokim udziale wszystkich kręgów społeczeństwa.

Zebrano tylko 3 proc. rozlanej ropy

NOWY JORK (PAP). Skutki wielkiej katastrofy ekologicznej u wybrzeży Alaski po rozlaniu się tam ropy naftowej, okazują się groźniejsze niż początkowo przypuszczano. Dziś wiadomo, że udało się zebrać tylko 3 proc. z 382 mln litrów brunatnej mazi, która 24 marca wypłynęła z tankowca „Exxon Valdez”. Olszarnia plama ma już powierzchnię 1 000 mil kwadratowych.

Krajowe ciekawostki

(m) ▲ Wśród wielu zmian projektowanych w szkołach Ministerstwo Edukacji Narodowej przewiduje poszerzenie możliwości nauczania języków obcych. I tak np. w szkole podstawowej nauczanie języka zachodniego będzie mogło się rozpocząć w klasie VI. Dotychczas było to możliwe od klasy VII. W latach ogólnokształcących od I września tytułem eksperymentu projektuje się wprowadzenie w 9 województwach swobodnych wyborów przez uczniów języków obcych.

▲ Ryszard Fudała z Chetnika został zwycięzcą VI Ogólnopolskiego Turnieju Łgarzy, który odbył się w Bogatyni. Nagrodę otrzymał za tekst o masowej produkcji bamboszy dla wszystkich rodaków nad Wisłą i Odrą.

Akt oskarżenia przeciwko szajce z jordanowskiej „Armatury”

KRAKÓW (PAP). Prokuratura Wojewódzka w Nowym Sączu skierowała do miejscowego Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko zorganizowanej grupie pracowników fabryki „Armatura” w Jordanowie oraz innym osobom podejrzany o kradzież wyrobów tych zakładów.

Ocenia się, iż to w okresie od jesieni 1987 do lipca 1988 r. pracownicy tej fabryki zagarnęli sprzęt na sumę 2.500.000 złotych. W skład grupy przestępczej wchodziło m. in.: dwóch kierowników, były i sekretarz KZ PZPR, jeden mistrz wydziału. Łącznie oskarżono 10 osób.

7 ofiar zawałenia się mostu w USA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Co najmniej 8 osób zginęło na skutek powodzi we wschodniej części Australii. Ulewne deszcze padały od piątku do niedzieli na terenach położonych między Brisbane a Canberra.

DANUTĘ WIĘCEK

Kol. Danuta Więcek ur. w 1932 r. w Proszowicach, działalność w ruchu młodzieżowym rozpoczęła w 1946 roku wstępując w szeregi ZMW, a następnie po zjednoczeniu ruchu młodzieżowego pracowała w ZMP. W czasie swojej działalności w ruchu młodzieżowym pełniła szereg funkcji z wyboru, począwszy od przewodniczącej koleła do członka Zarządu Zakładowego ZMP przy ZBM Nowa Huta. Do PZPR wstąpiła w 1957 r. gdzie pełniła również wiele odpowiedzialnych funkcji od skarbnika, członka egzekutywy POP do członka plenum KD PZPR Kraków-Grzegorzki. Za działalność zawodową i społeczną została odznaczona: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL i innymi odznakami regionalnymi i resortowymi.

KOLEJNYMI KOLEJNYMI Z KOMISJI HISTORII RUCHU MŁODZIEŻOWEGO W KRAKOWIE

SPORT SPORT

Za 11 dni MŚ w Sztokholmie

Ostatnie zgrupowanie w Warszawie

Już tylko 11 dni dzieli nas od rozpoczęcia hokejowych mistrzostw świata grupy A w Sztokholmie (15 kwietnia — 1 maja). Wczoraj polscy hokeiści zgrupowaniem w Warszawie rozpoczęli ostatni etap przygotowań do tej imprezy. Nasza drużyna trenować będzie w stolicy do 12 kwietnia i w tym czasie rozegra 4 spotkania kontrolne. 6 i 7 kwietnia przyjedzie do Warszawy I-ligowa drużyna czeskosłowacka z Litwinowa, 10 i 11 kwietnia kadra zmierzy się z reprezentacją Moskwy.

Na 11 dni przed mistrzostwami nie znamy jeszcze składu osobowego reprezentacji. Niestety kontuzje mocno krępują szkiły trenerów Lejczykowi i Mrukowi. Na skutek kontuzji Sikorskiego rozbity została trójka Polonii Bytom, w której trenerzy próbują tuż przed startem. Trenerzy musieli także zrezygnować z kontuzjowanych Paucali i Jachny. Nie wiadomo kto będzie grał w ataku jako środkowy między Zduńkiem i Podsiadłą, w ostatnich meczach kontrolnych próbowało na tej pozycji Sikora, Całe szczęście, iż w dobrej dyspozycji zjawili się graczy na co dzień w klubach zagranicznych: Gruth i Potz oraz Stopczyk. Zapewne ostatnie sparingi wyjaśnią wątpliwości.

W wysokiej formie wydaje się być drużyna Czechosłowackiej, która w tych dniach grała na wyjeździe z aktualnym mistrzem świata Szwecją. Czechosłowacy wygrali jeden mecz 5:2, drugi zremisowali 2:2. Uwaga także na reprezentację RFN, która stoczyła u siebie dwa równorzędne pojedynki z ZSRR (mistrz olimpijski). Niemcy przegrali tylko 4:5 i w rewanżu 2:3, zbierając pochlebne recenzje. (s)

Koszykarze AZS AWF znów w II lidze

Po 6 latach koszykarze AZS AWF Kraków powrócili do II ligi. Po wygraniu rywalizacji w lidze międzywojewódzkiej makroregionu południowego, krakowianie wygrali półfinałowy turniej w Cieszynej, a w niedziele w decydującym meczu wygrał w jednym punkcie z najgroźniejszym rywalem AZS Wrocław 64:63.

„Mamy bardzo młody zespół” — powiedział mi trener Witold Żarnotał — w większości to studenci AWF. Średnia wieku 19—22 lat. Najstarszy liczy sobie 25 lat. Jesteśmy drużyną czysto amatorską. Mamy bardzo trudną sytuację finansową. Dlatego w tym miejscu chciałbym podziękować naszym sponsorom: dyr. Czał z Krak. Dyrekcji Zieleni i dyr. Juszkiewiczowi ze Spółdzielni „Zaczek”, dzięki pomocy których udało się zorganizować oboz przedostatnim decydującym turniejem.

Krakowianie pokonali nierozstrzygniętych meczów 76:58, następnie przegrali z najsilniejszym zespołem Startem Lublin 69:104, by w decydującym meczu wygrać jednym punktem z najgroźniejszym rywalem AZS Wrocław 64:63.

Bez Maradony ani rusz

Bayern znalazł pogromcę

65 tys. widzów na stadionie w Neapolu oglądało porażkę swej drużyny z Juventusem 2:4. Gospodarzy „dobit” 20-letni Buso, strzelce 2 goli. Trener Napoli Bianchi tłumaczył porażkę swej drużyny absencją kontuzjowanego Maradony.

Dopiero w 24. kolejce rozgrywek Bundesligi, piłkarze Bayernu poznali gorzkie porażki. Sztuki tej dokonali zawodnicy Borussia Mönchengladbach, wyrzucając u siebie z liderem 2:1.

Nie udało się Barcelonie wykorzystać dopingu 115 tys. kibiców na Nou Camp i pokonać lidera — Realu Madryt 0:0. Jest sukcesem gości, którzy mają 3 punkty przewagi nad „Barcą” i jeden mecz zaległy.

W ostatnich meczach Cracovia wygrała z Naprzodem 4:3, a Podhalę z Tychami 4:2 i Katowicami 9:2. Na czele drugiej grupy jest Polonia Bytom, przed Zagłębiem. (s)

Puchar Polski dla Kucharzewskiego

W silnej międzynarodowej obsadzie z udziałem ekip z Austrii, Berlina Zachodniego i ZSRR, rozegrano w Legnicy II Puchar Polski karate-kyokushinkai, który po mistrzostwach Polski jest drugą pod względem rangi imprezą. Bardzo dobrze spisała się reprezentacja Krakowa, zajmując drużynowo I miejsce przed Zieloną Górą i Tarnowskimi Górami. Indywidualnie w kat. ciężkiej PP zdobył Tomasz Kucharzewski z Krakowa, w kat. średniej drugi był krakowianin — Andrzej Pierzchała. (s)

W kilku wierszach

W finale turnieju drużynowego mężczyzn MŚ w tenisie stołowym w Dortmundzie, spotkała się ChRL i Szwecja. W półfinałach Szwedzi pokonali KRLD 5:0, a ChRL wygrała z ZSRR 5:1. W meczu o 5—8 miejsce Polska przegrała z KRLD 1:5 i grać będzie o 7. miejsce z RFN.

M. Piotrowski w swej trzeciej zawodowej walce w kick-boxingu, pokonał 27-letniego czarnoskórego Nasha. Kolejny pojedynek Piotrowski stoczy 15 lipca br. o tytuł mistrza USA z mistrzem świata w wersji kick i mistrzem USA p.k. — Roufsem.

Sukces Joanny Łapuckiej

Duży sukces odniosła 18-letnia zawodniczka Wawelu Kraków, Joanna Łapucka, która ostatnio wygrała duże międzynarodowe zawody w Marle, k. Hamburga w biegu na orientację w kategorii juniorek. W zawodach tych startowała ok. 1500 zawodniczek i zawodników z 8 krajów. J. Łapucka jest aktualną mistrzynią Polski juniorek.

W II lidze

Boks: Victoria Wałbrzych — Wisła 15:3. Wisła zajmuje ostatnie, 8. miejsce z 2 pkt.

Piłkarz ręczny kobiet: Skra Warszawa — AZS Kraków 26:16 i 28:15. AZS jest 7.

Piłkarz ręczny mężczyzn: Grunwald Ruda Śląska — Garbarnia 26:20 i 29:22. Garbarnia jest ostatnia (10).

Dyrektorowi Zakładu Metalowego w Skawinie

mgr. inż. Wiesławowi Majowi

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają

W dniu 5 kwietnia 1989 r. o godz. 13.30 będziemy żegnać na cmentarzu Rakowickim naszą Koleżankę i Towarzyszkę

DANUTĘ WIĘCEK

Kol. Danuta Więcek ur. w 1932 r. w Proszowicach, działalność w ruchu młodzieżowym rozpoczęła w 1946 roku wstępując w szeregi ZMW, a następnie po zjednoczeniu ruchu młodzieżowego pracowała w ZMP. W czasie swojej działalności w ruchu młodzieżowym pełniła szereg funkcji z wyboru, począwszy od przewodniczącej koleła do członka Zarządu Zakładowego ZMP przy ZBM Nowa Huta. Do PZPR wstąpiła w 1957 r. gdzie pełniła również wiele odpowiedzialnych funkcji od skarbnika, członka egzekutywy POP do członka plenum KD PZPR Kraków-Grzegorzki. Za działalność zawodową i społeczną została odznaczona: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL i innymi odznakami regionalnymi i resortowymi.

Inż. Tadeuszowi Kulasowi

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci OJCA składają grono przyjaciół

Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Krakowie

Z dalekopisu

NAJWIĘKSZY OMLET NA ŚWIECIE

(m) 70 tys. jajek, 100 kg trufli i 100 litrów oleju użyto do sporządzenia największego na świecie omleta, który upieczony został na patelni o średnicy 10 metrów w niedzielę w Bedoni, miasteczku na południu Francji.

NAPAD NA SALON GIER

Rzecznik Scotland Yardu poinformował, że w niedzielę rano w centrum chińskiej dzielnicy Londynu, Soho, 4 mężczyźni dokonali napadu na salon gier. Obeszliwni oni czterech pracowników salonu, a następnie obalili ich łupieżnym plynem i podpalili. Dwie osoby spłonęły żywcem i dwie zostały ciężkich porażek. Sprawy zbrodni zbiegli.

Prokurator przekazał akta do Dreżna

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie pozwala stwierdzić, że funkcjonariusze celnicy NRD — Horst W. i Thomas U. pobili Mariusza K., by wymusić na nim podanie się do kontroli celnej w zamierzonej przez nich zakreślenie. Przekazując powyższą sprawę prokurator wojewódzki w Jeleniej Górze wniosł do prokuratora okręgowego w Dreżnie o przejęcie dalszego śledzenia wymienionych celników NRD, którzy dopuścili się popełnienia przestępstwa wobec obywatela polskiego Mariusza K.

REALIA - REALIA - REALIA - REALIA - REALIA

NR 263

Przeczytane w „Forum”

„Odnieśliśmy wrażenie, że minister przemysłu Wilczek był podczas trwającego blisko półtorej godziny wywiadu szczerzy. Powiedział on: „Jestem tutaj, ponieważ nie ma nikogo lepszego, kto by wykonał tę robotę”. Ale jak to roboty? Zadłużenie w wysokości prawie 40 mld dolarów, kilkudziesięcioprocentowa inflacja, fala strajków, które w większości zostały zażegnane na drodze ustępstw i zwiększenia płac. Podczas gdy kraje bardziej rozwinięte wkraczają w erę postindustrialną, Polska pozostaje w potrzasku węgla, stali i budownictwa okrętów. Jej przemysł zużywa 2,5 raza więcej energii niż jego zachodni odpowiednik. Dominują potężne zakłady — 10 proc. przemysłu zatrudnia 50 proc. ogółu robotników oraz nabywa na zasadzie pierwokupu 75 proc. materiałów do produkcji. W tych właśnie fabrykach można spotkać najbardziej wojowniczych robotników. Wszystko to bardzo utrudnia przeprowadzenie reformy. Minister przemysłu napomknął, że inflacja powinna wzrosnąć, żeby podnieść ceny do poziomu obowiązującego na rynkach światowych. Jego stanowisko jest sprzeczne z poglądami członka Biura Politycznego, sekretarza KC Władysława Baki, który zajmuje się sprawami gospodarczymi. Rzadko się zdarza, nawet w ostatnich czasach, by ministrowie w krajach socjalistycznych wyrażali się w ten sposób jak Wilczek: «Nie przywiązuję większej wagi do krytyki, jaką wygłasza Baka». Wydaje się, że nie przywiązuję w większej wagi do fałdnej krytyki pochodzącej ze źródeł teoretycznych, a nie praktycznych. «Nie cierpię całej tej gadaniny... Jest to mieszanka starych teorii Zachodu i starych teorii Wschodu. Powiadam, że największą szkodę zrobił nam Stalin oraz polscy ekonomicy. Ciągłe powtarzanie te same brednie. Albo jest się za rynkiem, albo nie. Jestem przerażony, że opozycja jest o tyle gorsza od ludzi z partii. Proponuje ona w wszystkim pseudosocjalistyczne rozwiązania, które jeszcze bardziej wszystko pogorszą».

(FINANCIAL TIMES)

„Stomil” Debica ma już 50 lat

Nie wiem dlaczego, ale tak się składa, że w historii ludzkiej wytrzymałości końcówka lata dziesięciolecia rezerwowane są dla przemysłu oponiarskiego. Oto dokładnie 50 lat temu, w 1839 r. Amerykanin CHARLES GOODYEAR synął przgarść siarki do kauczuku i metodą gorącej wulkanizacji otrzymał gumę. Do dzisiaj nazwisko GOODYEAR miga na milionach opon samochodowych. Mija niespełna pół wieku, a szkocki weteranar John Boyd Dunlop, zdenewrowany na swego synka ryjacego w ogrodzie głębokie brzozy drewnianymi kołami brazy roweru, nakładła na te koła gumowy wał do podlewania. Powstała opona pneumatyczna. Niektórzy twierdzą, iż Dunlop w złości podarł swój gumowy, lekarski fartuch i pas tej odzieży ochronnej przymocował bandażem do kół roweru niesfornej opony, a wnetrze wypełnił powietrzem. Jak było — trudno dociec, ale faktem jest, iż w 1888 r. doktor Dunlop otrzymał patent na ogumienie pneumatyczne, a od

1889 r. rusza produkcja seryjną w fabryce opon w Dublinie. Do dzisiaj i to nazwisko miga na bokach opon milionów samochodów. Od tego momentu mijają kolejne pół wieku, i oto dokładnie 4 kwietnia 1939 r. w małym miasteczku Debica, na obrzeżach budowanego w szybkim tempie Centralnego Okręgu Przemysłowego, w obecności twórcy koncepcji COP, ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego zostaje zwulkanizowana pierwsza opona w powstałej właśnie Fabryce Gum Jednych STOMIL. Nowoczesna amerykańska technologia, nowoczesne brytyjskie maszyny pozwalały przypuszczać, że początkowa produkcja wyniosła 350 opon dziennie, z czasem wkrótce powiększona. Nadeszła jednak II wojna światowa, maszyny wywieziono, a zabudowania STOMILU przetransportowano w bieżącą chłodową Wehrmachtu. Po wojnie rewindykacja urządzeń oraz odbudowa zakładu sprawiły, że dopiero w 1950 r. ruszyła pierwsza produkcja opon ze znakiem STOMIL Debica, początkowo tylko do motocykli „SHL” w ilości 350 szt. dziennie. I dzisiaj, w ro-

związku z jubileuszem 50-letniej działalności STOMILU, wytworzyła się prawie tyle samo opon motocyklowych, co przed 40 — bez mała — laty! Dziś bowiem produkcja DZOS STOMIL w Debicy zdominowana jest przez opony rowerowe oraz ogumienie do samochodów osobowych. Opony do samochodów osobowych stanowią obecnie przedmiot westchnień wielu polskich automobilistów. Bo choć Debica produkuje ich rocznie 4 miliony, to potrzeby ocenia się na ok. 8 milionów opon rocznie. A przecież z końcem lat sześćdziesiątych kiedy uruchamiano produkcję samochodów „polski fiat 125p” nie Debica miała być dostawcą ogumienia dlań, lecz nowo wzniesione zakłady w Olsztynie. „Opony z kormoranem” tam wytwarzane nabyły jednak kabzę handlarzom ogumienia w zachodniej Europie. FSO zmuszona była bowiem do interwencyjnych zakupów opon — na tych olsztyńskich mało kto chciał jeździć z początkiem lat siedemdziesiątych. Tymczasem w Debicy właśnie w owych latach konstruowano, a następnie rozpoczęto produkcję opon z bieżnikiem D-90, na których

wyspiska śmieci dla Babc i Alwerni. W wojewódzkiej Komisji Planowania pod przewodnictwem jej zastępcy JANA HADALY wykonała rzetelnie swoją robotę, wyśledziła z poszczególnych wydziałów Urzędu m. Krakowa, odpowiedzialnych za realizację poszczególnych punktów porozumienia, dostateczną ilość informacji i danych, które pozwalają na pewne refleksje, na publicystyczne uogólnienia. Generalnie — koń jaki jest, każdy widzi! Jest tak i siak. W jednym lepiej, w innym gorzej. Ale coś się ruszyło, coś wreszcie słychać na linii Kraków — Katowice. I przy tej konstatacji, po ponad półrocznej realizacji porozumienia pomiędzy Krakowem i Katowicami, tymczasem chyba pozostaliśmy. Za mało bowiem czasu jeszcze upłynęło, by zanaczył się jakiś udźwierzający przełom, zmiana, konkretne zyski. Ale jak widać, tryby maszyny ruszyły i miejmy nadzieję, że będą pracować coraz szybciej. Z tym, że obserwatorowi, postronnemu narzuca się jedna generalna uwaga: całe to ogromne ważne porozumienie jakby „rozpełzło się” wśród licznych wydziałów obu województw, zaś aneksy spraw wymagających rozstrzygnięcia, podzielenie na odcinki, miała w zwykłym, ordynaryjnym tempie specjalistyczne młyny naszej biurokracji. Czy nie byłoby zatem dobrym pomysłem utworzenie jakichś odrębnych ciał (komór, referatów, wydziałów) w obu urzędach wojewódzkich, wyposażonych w stosowne prerogatywy, które w sposób instytucjonalizowany, po profesji, koncentrowałyby w swoich rekach całą złożoną problematykę współpracy? KONRAD STRZELEWICZ

Polska — Australia — Węgry — Wlk. Brytania

Niesforny węgiel

Ostatnie posiedzenie podstółki górniczego zawoocowało podpisaniem kilku porozumień. Potwierdzono zasadę pięciodniowego tygodnia pracy w górnictwie. Ustalono, że podstawa planowania wydobycia węgla i innych surowców także powinna być właśnie 5-dniowy tydzień pracy. Na okres przejściowy dopuszcza się możliwość pracy w górnictwie także w soboty, przy pełnej jednak jej dobrowolności. Strona koalicyjno-rządowa uznała, że w związku z daniem do 5-dniowego tygodnia pracy w górnictwie niezbędne jest rozważenie możliwości wyłączenia z eksploatacji najmniej efektywnych kopalń. Jednocześnie założono przemieszczenie części zatrudnionych w tych kopalniach górników do innych kopalń, które będą podejmowały wydobycie w 6-dniowym tygodniu pracy, przy zachowaniu zasady 5 dni pracy dla ludzi. Strona opozycyjno-solidarnościowa opowiedziała się za rozwiązaniem, by nierentowne lub zagrażające środowisku kopalnie były poddawane postępowaniu sanacyjnemu, a w ostateczności likwidowane, jeśli wskaza na to oczywiste obiektywne rachunek ekonomiczny, oparty na realnych cenach. Ostateczne decyzje mają być konsultowane z górnictwem za pośrednictwem związków zawodowych i związków z ich rodzinnymi mają być rozłożone działania osłonowe. OPZZ jednak zdecydowanie sprzeciwilo się likwidacji kopalń, motywując to brakiem obiektywnych kryteriów oceny efektywności górnictwa. Tym bardziej, iż na liście ministra Wilczka znajdują się obok starych, wyeksploatowanych i zamortyzowanych już zakładów górniczych, także kopalnie włączone do eksploatacji w ostatnim czasie, które — co brzmi zupełnie wyrywkowo — nie rozwinęły jeszcze w pełni swojego potencjału wydobyczego. Przyjęto także ustalenia w sprawie odkrywkowych kopalń węgla brunatnego. Siwierzono, iż reformę systemu ekonomiczno-finansowego należy rozpocząć od zmian w zasadach tworzenia cen tego paliwa. Ceny te powinny być docelowe, oparte na cenach transakcyjnych. W okresie przejściowym należy stosować tzw. ceny referencyjne, uwzględniające dla poszczególnych kopalń miejscowe warunki geologiczno-technologiczne w połączeniu z kosztami wydobycia oraz finansowaniem rozwoju. Zgodzono się także co do tego, iż środki na wynagrodzenia powinny być kształtowane samodzielnie w poszczególnych kopalniach w oparciu o ich możliwości finansowe. Zdaniem wszystkich stron koniunkcją węgla brunatnego należy przywrócić status przedsiębiorstwa państwowego. Tak więc węgiel, który w dalszym ciągu pozostaje podstawowym dostarczycielem energii w wielu krajach stał się coraz bardziej gorącym tematem. Problemy z węglem, energetyką i ekonomią mamy nie tylko my. Mają je zarówno na Wschodzie jak i na Zachodzie, a także w Australii, kraju uchodzącym w wielu naszych obiegowych wyobrażeniach za krainę wiecznego lata i niemal powszechnej szczęśliwości. Przyjrzyjmy się zatem, jak rozwiązują swoje węglowe problemy inni.

AUSTRALIA
Ostatni rok finansowy uznany został powszechnie za najgorszy w całej historii australijskiego przemysłu węglowego. 12 tamtejszych spółek odnotowały ogromne straty — dwukrotnie wyższe niż przed rokiem. Wielu inwestorów wycofało się z sektora węglowego, a niektórzy z nich sprzedali swoje kopalnie, oświadczyając, że już nigdy nie będą wiazać swoich interesów z węglem. W ciągu 20 ostatnich lat 20 kopalń zostało całkowicie zamkniętych, w wyniku czego ogólna ich liczba spadła do 119. Ponadto australijski przemysł węglowy nekaly liczne niepokojące społecznie i akcje strajkowe, co często prowadziło do zakłóceń w dostawach, a nawet uniemożliwilo wręcz wywiązanie się z zobowiązań kontraktowych. Głównym zarzewiem tych konfliktów, oprócz spraw placowych, było nasilające się od kilku lat dążenie pracodawców do dokonania istotnych zmian w systemie pracy w kopalniach, na co z kolei nie chcieli przystać górnicy. W końcu po długotrwałych i burzliwych negocjacjach, przerywanych strajkami, strony doszły do porozumienia i większość górników zaakceptowała program zmian, opracowany przez spółki węglowe stanu Queensland i Nowej Południowej Walii. Jak donosił w grudniu ub. roku „Journal of Commerce”, jednym z zasadniczych punktów tego programu jest wydłużenie czasu pracy kopalń. Ustalono, że czas trwania jednej zmiany będzie wynosił osiem godzin zamiast dotychczasowych siedmiu, a w niektórych przypadkach, gdy na dotarcie do przodka trzeba więcej czasu, zmiana może być wydłużona — w drodze negocjacji — do 9 godzin. Oczywiście z tytułu wydłużenia czasu pracy górnicy będą otrzymywać dodatkową zapłatę. Kopalnie będą pracować przez 6 dni w tygodniu, a nie przez 5, jak miało to miejsce dotychczas i nie będzie się wstrzymywało produkcji w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, a także w czasie wakacji, kiedy to całe załogi miały obowiązek jednocześnie brać urlopu. Dzięki takim posunięciom liczba dni roboczych wzrosła z 239 do 312 w skali całego roku. Wydłużenie dniówek oraz zwiększenie liczby dni wydobyczych ma na celu lepsze wykorzystanie sortetu i maszyn zaistalowanych pod ziemią, a co za tym idzie, powinno przyczynić się do poprawienia opłacalności inwestycji górnictwa, co do modernizacji całego procesu wydobycia i przerobki węgla. Obserwatorzy i fachowcy określają te zmiany jako najbardziej rewolucyjne od 1949 roku, kiedy to w australijskich kopalniach wprowadzono na masową skalę mechanizację. Innym czynnikiem dającym widok na poprawę rentowności wydobycia australijskiego węgla jest przełom w rozmowach z odbiorcami japońskimi, którzy po długotrwałych i żmudnych negocjacjach zgodzili się wreszcie na podwyżkę cen australijskiego węgla energetycznego o 21 proc. Ma to ogromne znaczenie nie tylko ze względu na skalę podwyżki, lecz przede wszystkim dlatego, iż jest to pierwsza od 1982 roku podwyżka, jaka udało się „wyduśić” australijskim dostawcom od japońskiej energetyki. Trwają jeszcze rozmowy na temat dostaw węgla koksującego na japoński rynek, ale już teraz wiadomo, że ceny i w tym przypadku zostaną ustalone na znacznie wyższym poziomie. Poważne podwyżki cen uzyskane przez australijskich dostawców na japońskim rynku są o tyle istotne, iż Japończycy odbierają ponad połowę całego eksportowanego przez ten kontynent węgla. Choć mając Japończyków można sobie wyobrazić, iż wzrost cen australijskiego węgla szybko zrekompensują sobie jeszcze racjonalniejszym jego wykorzystaniem.

WĘGRY
1 stycznia br. zmiesione zostały wszelkie subsydia na rzecz węgierskiego przemysłu węglowego. Ceny węgla płacone producentom mają wzrosnąć o 15 proc., zaś koszty jego wydobycia mają zostać obniżone o 2,5 proc. Kopalnie, które w nowych warunkach działalności nie będą mogły wypracować zysku, staną w obliczu bankructwa. Najbardziej nieefektywnymi kopalniami na Węgrzech są Tatabánya i Nograd, których łączne zadłużenie sięga już 5 mld forintów. Większe szanse na uporanie się z trudnościami ma kopalnia Tatabánya, która jest znacznie większa i mogłaby zamknąć kilka nieefektywnych poziomów. Na przeszkodzie zbyt radykalnym posunięciom stoją jednak znaczne napięcia społeczne w kopalniach, powodowane obawami przed utratą miejsca pracy. Planowane działania sanacyjne nieuchronnie spowodują zmniejszenie poziomu wydobycia, który to deficyt paliwowy rząd zamierza wyrownać poprzez zwiększenie importu głównie z NRD, bądź z Zachodu, nie będzie to jednak zadanie łatwe, gdyż na rynku światowym nie ma węgla o parametrach węgierskiego węgla brunatnego, a przedstawienie urządzeń na inne typy węgla wymaga czasu i nie da się ukryć, że jest bardzo kosztowne. Mimo iż (DOKONCZENIE NA STR. 4)

W ubiegłym roku, w lipcu, władze województwa krakowskiego i katowickiego uroczyście podpisały porozumienie w sprawie współdziałania w rozwiązywaniu żywnościowych problemów obu województw, dotyczących funkcjonowania i rozwoju tych ważnych dla kraju regionów. Różne już w tej materii w przeszłości bywały pomysły, każdy postronny obserwator przecież widział korzyści płynące ze wzajemnej współpracy, ale najczęściej kończyły się na niczym. Granice raczej dzieliły sąsiadów, niż zbliżały.

Ten swolsty prowincjonalizm, myślenie kategoriami oplotkowymi postanowiono wreszcie przerwać i tak doszło w ubiegłym roku do podpisania historycznego dokumentu — porozumienia o współpracy pomiędzy Katowicami i Krakowem. Obie umawiające się strony za podstawowe uznały m. in. następujące dziedziny współpracy: — planowanie społeczno-gospodarcze i przestrzenne dla uzyskania zgodności planów regionalnych i miejscowych (głównie w obszarach granicznych), podejmowanie wspólnych działań prowadzących do poprawy zaspokojenia potrzeb ludności oraz koordynacji starań w władz centralnych o realizację inwestycji szczególnie ważnych dla obu województw, — ochronę środowiska i gospodarkę wodną, poprzez koordynację programów oraz działań podejmowanych w obu województwach, — kulturę i sztukę oraz konserwację zespołów zabytkowych, drogą wzrostu wymiany kulturalnej, doświadczeń oraz pomocy merytorycznej.

wództwach stało się ono o wiele mniej uciążliwe. Jak dotąd krakowianie opracowali szczegółowy plan w tej dziedzinie, przesyłali go do Katowic i zaproszowali wspólne wystąpienie w tej sprawie do ministra przemysłu. A jest nim jak wiadomo groźny minister Wilczek, który potrafi kalkulować, by lansować straty i zyski i tylko tym kryterium się posługując podejmuje ekonomiczne i słuszne, twarde decyzje. Dalej — wszczęto również drobne, wstępne kroki w celu ochrony wód górnej Wisły przed zanieczyszczeniem, z czegoś ogólnym uwzględnieniem.

zasolenia wód. Przygotowano także projekt wspólnego wystąpienia władz obu województw w sprawie budowy na Śląsku zakładów wzbogacania węgla jako efektywnej formy ograniczenia emisji do atmosfery dwutlenku siarki. Prezydent m. Krakowa, realizując punkt 6 aneksu, wystąpił już do ministra transportu, żegluzki i łączności w sprawie przyspieszenia modernizacji drogi Katowice — Olkusz — Kraków. W obu województwach powołano zespoły do spraw koordynacji planów regionalnych, ustalono termin spotkania przedstawicieli przedsiębiorstw komunalnych, w trakcie analizy jest lista zakładów, które zostaną wytypowane do zainstalowania urządzeń do odsiarczania i odozowania spalin. Dobrze przebiega realizacja postulatów o współpracy przygranicznych ośrodków zdrowia i pomocy doraźnej i stacjonarnej w

skonkretyzowane jeszcze przedsięwzięcie z zakresu ochrony powodziowej poprzez ustalenie budowy zbiorników retencyjnych na terenie województwa bielskiego. W aktualnej sytuacji gospodarczej kraju z realizacją tego zamierzenia przyjdzie poczekać. Nie ruszono też jeszcze ponadregionalnego tematu — rzeki, jakim jest punkt 9. aneksu postulującego „restrukturyzację produkcji dla redukcji zagrożenia i degradacji środowiska”. Ogólnikowa uwaga o „realizacji według potrzeb” zaopatrzone w krakowski Wydział Ochrony Środowiska postulatów i zwołanych przypadków nadzwyczajnego zagrożenia środowiska, zaś słowami „nie skonkretyzowane przedsięwzięcie” opatrzone nomen omen 13. punkt aneksu zakładającego organizację w latach 1988—1993 jednolitego systemu monitoringu środowiska na obszarze obydwu woje-

Wielką karierę zrobiło ostatnio stwierdzenie, iż nadszedł w Polsce czas stawiania spraw z głowy na nogi. Jest obrazowe, przemawia do wyobraźni ludzi zmęczonych niernormalnością, o którą spotykają się dostojnie na każdym kroku. Próbujemy, uzdrawiamy sprawy wielkie, rozstrzygamy problemy o najwyższej wadze, nadal jednak godzimy się milcząc na pozornie drobne paradoksy, z których w gruncie rzeczy składa się przecież nasze życie. Tymczasem na tej naszej obłąkanej żurze coraz częściej pojawia się grupa cwaniaczków, która oficjalnie też jest oczywiście za stawianiem spraw z głowy na nogi, z tym, że najlepiej gdyby i głowa i nogi były cudze. Na swoim podwórku tolerują pełną paranoję gospodarczą. Historia ponizsza jest tego dobitnym, choć niestety, nie jedynym przykładem.

Janosiki z „Krakusa”

Do jednego z moich znajomych uśmiechnęło się nieprawdopodobne szczęście. O kilka lat temu bezowocnych starań, prób i nacisków raptem, bez żadnych protekcji, w pełni i legalnie nabył we własnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Krakus” wymarzoną czteropokojową kuchnię gazową. Prawdziwy to rarytas na rynku wiec szczęśliwiec chodził w głorii chwalił a przez rodzinę przez czas jakiś uważany był nawet za głowę domu. Zapłacił papierem 60 tysięcy złotych i czekał na dostawę sprzętu. Nastąpiło to stosunkowo szybko. W mieszkaniu zjawiała się ekipa stawiana, ostryżnie wiośła kuchenkę na parter, po czym szef ekipy spytał niezwykłe uprzejmie właściciela mieszkania, co zrobić z kuchenką starą i czy żyć sobie może by tę nową zainstalować na swoim miejscu w kuchni. Zszokowany znajomy nie przywykł do takich uprzejmości fachowców nie miał do siebie wątpliwości, że to jakiś chwili. Oczywiście, że prosi o zainstalowanie! Sam przecież tego nie zrobi. Lata swej wczesnej młodości strawił na nauce w dobrych szkołach państwowych, potem studiował, piął się po szczeblach kariery zawodowej i nagle jakoś nie znalazł czasu by opomnąć trudną sztukę łączenia rurki z rurką. Fachowcy w mig przystąpili do dzieła. Trwało to może nieco ponad pół godziny. Połączyli co trzeba z czym trzeba za pomocą czego trzeba i poszli. Sprawnie, uprzejmie, szybko. „Rachunek przyjdzie za spół-

dzielni” — poinformowali szczęśliwca na odchodnym. Jakoż przyszedł. Wprawdzie po upływie ponad miesiąca do ty z rygiorem wykonalności do siedmiu dni, ale przyszedł. Widać strajk początkowo, skomplikował rozliczenia w spółdzielni — pomyślał mój okiem na dostarczony mu papierek. Spojrzył raz, spojżył drugi i... zasnął. Rzucił się najbliżej ratować! Polewał wodą, podawali krople nasercowa, żona wyszokowała w harce, zastawiono kąpiel, zaczęto metody sztucznego oddychania. W końcu pomogli. Wkrótce jednak rolę się odwróciły. Świeżo przywrócony rzeczywistości zając się miął z koleją cieniem żony. Ona także spojżyła na rachunek i gdy wyczytała, iż za usługę zapłacić muszą sześćdziesiąt dwa tysiące trzydzieści osiem złotych, a w dodatku nie kosztowała nowa kuchenka — nie wytrzymała. Później, już wieczorem poddał szczegółowej analizie ów rachunek i dowiedział się z niego że: do montażu (kuchenki użyto — kolanko (tu specjalny symbol) — sztuk jeden, nypel (bez symbolu) — sztuk jeden, mufa (tu specjalny symbol) — sztuk jeden, a cały materiał kosztował łącznie niewiele ponad 400 złotych. Za to wymiana kuchni według specyfikacji spółdzielni kosztuje 42550 złotych. Wymiana tzn. odsunięcie starej i ustawienie na jej miejsce nową. Ale rachunek nie byłby jeszcze kompletny gdyby nie kolejne dwie interesu-



Niwu i ugory

Na obliczu przetworstwa mleczarskiego wycisnęła swoje piętno epoka lat 70. Gigantomania nie omiadała również mleczarstwa. Obowiązującym modelem były duże obiekty, w miarę nowoczesne, gotowe zaopatrzyć w mleko i jego przetwory większe skupiska ludności. Tendencja ta była wyrazem dążeń biurokracji, która uwielbiała dzielić, a czy do podziłu jest dużo czy mało, to już nieważne. Budowa gigantycznych mleczarni miała i drugą stronę medalu — zaopatrzenie w surowiec. Łokowane przeważ-

nie w dużych miastach zakłady pozbawione były z reguły odpowiedniego zaplecza rolniczego i do dziś mleko dowozić trzeba ze znacznych nieraz odległości. Koncentracja przetworstwa zmieniła się zupełnie z koncentracją produkcji, która to nadal rządzona była swoimi prawami. Skutki takiej polityki ciąga do dziś; np. mleko z Podhala jedzie na Śląsk, a z Tych przywozi się do Nowego Targu Kefir w plastikowych pojemnikach. Czy ten proceder funkcjonuje dzięki systemowi dotacji, który, mimo krytyki, utrzymywany jest nadal w tradycyjnej wersji. Sa jednak regiony, które ominął inwestycyjny boom ery woluntaryzmu i tam przet-

twórstwo mleka opiera się nadal na średnich i małych zakładach. Dostawy surowca z bezpośrednich odległości wpływają korzystnie na jakość przetworów, mleko bowiem nie lubi długich podróży. Inna sprawa, że trafiające do skupu mleko też musi być wysokiej jakości. Właśnie w oparciu o małe zakłady prowadzi działalność Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Brzesku. Jeden z jej zakładów mieści się w Zakliczynie i może być przykładem walorów jakie posiadają przetwory mleczne. Zakład w Zakliczynie znajduje się w końcowym stadium przebudowy i modernizacji. Inwestycja podjęta przez brzeską OSM była na-

jęcie zajace jak narzut 30 proc. razem 12887 złotych, do datek obrotowy 10 proc. — łącznie 4733 złote, co w połączeniu z poprzednimi kwotami daje łącznie 62388 złotych. Proste? Proste. Sprawdzone? A jak! Pod rachunkiem figurują trzy pięćdziesiąt osób na eksponowanych w spółdzielni „Krakus” stanowiskach, a więc zastępcy kierownika SM głównej księgowi oraz za stępcy prezesa zarządu owej jednostki. Wszystko jest więc jak najbardziej formalne i zgodne... No właśnie, z czym? Znajomy pochodzi z gór, do życia nastawiony jest refleksyjny — pomyślał więc sobie: Janosik to był jednak porządny zbieg! Zabierał jedynie bogactwa. Współczesne Janosiki z „Krakusa” zabierają wszystkich. Jak leci. Takie jest wiadać ich zbieżkie prawo... KONSTANTY MIGDAŁ

W interesach nie ma sentymentów!

Dobrze się składa, że od czasu do czasu nasze, stosunkowo dobre, samopoczucie zweryfikują cudzoziemcy patrzący jednak nieco bardziej chłodnym okiem na dokonujące się przeobrażenia polityczne i ekonomiczne. Pierwszym grzechem społeczeństwa, a powiadają to także, a miliony ekip rządzących, było obwinianie innych za trudności ekonomiczne. Nagle z naszych długów i konieczności przeznaczenia rocznie prawie 3,5 mld dolarów na obsługę kredytów zrobiliśmy mechanizm politycznej rozgrywki. Odcieśliśmy się pryncypialnie od tych, którzy wzięli pożyczki i uznaliśmy, że domagamy się spłaty, albo chociaż opracowania takich założeń, które w perspektywie przyczynią się do zaplacenienia należnych bankom i państwom miliardów dolarów, jest ingerencja w nasze wewnętrzne sprawy. Wyszło przy tym na jaw, że tak naprawdę nasza gospodarka przez minione 40 lat nie wypracowała żadnych specjalności eksportowych. To co mieliśmy w zanadrzu do szybkiego i łatwego spieniężenia na giełdach światowych zmalało się w katalogach firm eksportujących dzięki laskawości natury, mowa jest o węgla kamiennym, srebrze, miedzi, siarce i cynku. Następnym pomysłem, który miał zbawić nasz kraj, były zagraniczne inwestycje. Znowo odwoływaliśmy się do senty-

mentów, tradycyjnych więzi i do- brych stosunków politycznych zbyły namowicie Austriaków, Szwedów, Finów do inwestowa- nia kapitału. Zapomnieliśmy, iż dziś ok. 50 krajów starza warunki takie same lub nawet dużo lepsze, tylko po to, żeby sprowadzić na swoje terytorium kapitały i inwestycje. Powiedzieliśmy „a” i za- raz potem przestraszyliśmy się, iż prowadził to bezpośrednio do wyprzedzenia socjalizmu. Kiedy przykład nadszedł ze Związku Radzieckiego gdzie przygotowano bardziej liberalne niż u nas przepisy o- pamiataliśmy się, że po dwóch latach obowiązywania ustawy założono w Polsce ledwie 15 spółek z udziałem ka- pitału zagranicznego, a w Kra- ju Rad po kilku miesiącach prawie 30. Od stycznia weszły w życie bardziej liberalne u- regulowania i znowu myślimy, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki spłynę do Polski kapitał i nagle na mi-ędzynarodowym rynku kredo- towym odzyskamy pełne zaufanie. Hala, tak się nie dzieje z dnia na dzień.

Jan Zarzecki działa we współpracy z Polską już po- nad 20 lat. Jest synem emi- granta polskiego osiadłego w Belgii, człowiekiem światło- wym, mającym siedzibę firmy

w Szwajcarii, interesy we Francji, Belgii, Stanach Zje- dnoczonych, ostatnio buduje na Majorce własne turystycz- ną uciążliwość, że ten biznes ma dużą przyszłość. A przy tym stara się zachować bardzo do- bre stosunki z krajem pro- duktów. Był jednym z inicja- torych powołania Polsko-Poloni- nej Izby Przemysłowo-Han- dlowej „Inter-Polcom” zre- szajacej przed laty inicjato- rów ruchu polonijnego biznesu w Polsce. Z czasem przeszedł na pozycje człowieka zaangażo- wanego na rzecz interesów z Polski, ale raczej w wyda- niu innych handlowców. Pod- czas niedawnej konferencji w Polskiej Izbie Handlu Zagra- nicznego zaprezentował się w nowej roli prezesa Francusko- Polskiej Izby Handlowo-Prze- mysłowej. To stowarzyszenie rozpoczęło działalność 15 lute- go, a na inauguracyjnym po- sledzeniu obecny był premier Mieczysław F. Rakowski. Jest to wyraz zmiany w sposobie myślenia w handlu zagranicz- nym. Dawniej dogadywali się z obojnymi ministrami uzgadniając wielkość dostaw węgla w zamian za pszenicę. Te duże kontrakty napędzały obroty, a małymi czy nawet średnimi umowami nikt się nie zajmował. Pamiętamy kontrakt na magnetofon kase-

towy z firmą „Thomson”, post- licyencyjne „Berletry” są do- dzis w wyposażeniu przed- sięsiębiorstw komunikacyjnych. Były także momenty gdy w stanie wojennym Francuzi ze- szli z budowy zakładów na- brawo sztucznych, zerwano umowy na dostawy sprzętu dla budownictwa. Nie ma po- wodu, aby skrywać niechęć pierwszej ekipy socjalistycz- nej do rządu polskiego. Wy- miana toczyła się, ale na zwolnionych obrotach, nawet na Targi Poznańskie przyje- chało mnóstwo przedstawicieli firm. Nie dziwny się więc, że praktycznie jedynym wyrazi- ciemem podtrzymywania kontrak- tów stały się takie alkohole typu „brandy” i perfumy sprzedawane w ramach sieci sklepów eksportu wewnętrze- go. Z ok. 3,5 mld franków francuskich czyli 550 mln do- larów dwustronnych obrotów spadliśmy do poziomu 2,4 mld franków czyli 390 mln. Fran- cja z drugiej pozycji wśród zachodnich partnerów przesunę- ła się na miejsce siódme zdysantymonowa m. in. przez Austrię i Włochy. Dla Francji te obroty to mniej niż 1 proc. dla Polski jednak miały one żywny charakter.

Są dziś chętni do inwesto- wania w Polsce, zakładania spółek, szukania rynków zby- tu w krajach trzecich. Nie jednak nie da przyspieszyć. Jeśli nie przyjdą na początek małe firmy i nie zarobią go- dziny pieniędzy, ci dłużej nie spróbują. Mając dużo środ- ków, nieograniczone praktycz- nie możliwości kredytowe trzeba bardzo dobrze skalku- lować opłacalność inwestycji w Polsce. Poza tym znajomość nowych przepisów o joint ven- tures nie jest powszechna. We Francji nowa Izba ma za za- danie stworzenie całej akcji promocyjnej, szukanie i do- bieranie partnerów chętnych do współpracy. Jan Zarzecki podczas pobytu w Polsce roz- mawiał m. in. z ministrem przemysłu Mieczysławem Wilczkiem. Po co? Otóż, jak odpowiedział dziennikarom, w ciągu tygodnia w paryskiej siedzibie Izby zgłasza się dwóch, trzech biznesmenów chcących otworzyć interes w Polsce. Pytają tylko o prefe- rowane branże, symulacyjne rachunki ekonomiczne zwi-ązane z możliwością zakupu surowców, siłą roboczą, do- jazdem, czasem trwania odpra- wnych przesyłek kierowa- nych za granicę. Sam tekst u- stawy to za mało. Z drugiej strony wielu polskich mened- żerów ma sensowne programy modernizacyjne, w zna-

Niesforny węgiel

(CIĄG DALSZY ZE STR. 3)

wydobycie węgla brunatnego i podbitumicznego na Wę- grzech odbywa się w coraz trudniejszych warunkach geo- logicznych, co pociąga za sobą wzrost kosztów, to jed- nak szacuje się, że udokumentowane zasoby tych paliw są jeszcze znaczne i wystarczą co najmniej na sto lat. Ponadto występują tu bogate zasoby lignitu, który zale- ga w bardzo korzystnych warunkach, pozwalających na wydobywanie go metodami odkrywkowymi. Dlatego też w coraz większym stopniu zarysowuje się tendencja do za- stepowania w elektrowniach węgla brunatnego lignitem. Koszt utrzymania jednostki energii cieplnej z lignitu sta- nowi zaledwie 60 proc. kosztu wytworzenia tej samej energii w oparciu o węgiel brunatny, pochodzący z kop- palni... gólinowych.

Dlatego też rząd węgierski jest zdecydowanym zwol- nikiem energetyki jądrowej. Jedyna na Węgrzech elektro- wnia jądrowa w Paks zaspokala ok 1/3 krajowego za- potrzebowania na energię elektryczną. Rozwijanie włas- nej energetyki jądrowej ma być swojego rodzaju przeciw- wagą dla rosnącego importuropy naftowej i energii e- lektrycznej z ZSRR oraz korzystniejszą dla środowiska alternatywa energetyki jądrowej. Mimo sporych kosztów — także wolnodobowych — zatwierdzony został II etap rozwoju energetyki jądrowej w latach dziewię- dzigerznych w elektrowni w Paks ma być uruchomiona nowa generacja 1000-megawatowych reaktorów jadro- wych, budowanych przy współudziale firm zachodnich. Chociaż energetyka jądrowa nie budzi specjalnych sprzeciwów węgierskiej opinii publicznej, to jednak w ostatnim czasie coraz większe zaniepokojenie budzi problem składowania odpadów o niskim i średnim stopniu radioaktywności. Odpady o wysokim stopniu radioaktyw- ności będą przysyłane do ZSRR w celu ich przetworze- nia.

Jedną z poważnych, ale i kontrowersyjnych, z punktu widzenia ochrony środowiska, inwestycji, jakie prowa- dzona są obecnie na Węgrzech w dziedzinie energetyki, jest budowa, wspólnie z Czechosłowacją i Austrią, du- żej kompleksu energetycznego na Dunaju. Istnieją także plany zwiększenia wykorzystania ciepła odłotowego w sta- nowiach przemysłowych, oraz takich naturalnych zasob- ów, jakimi na Węgrzech są gorące źródła. Obecnie wy- korzystanie energii geotermalnej stanowi tu ekwiwalent ok. 200 tys. ton ropy naftowej rocznie oraz 100 tys. ton ropy w wypadku biozgasu i biomasy.

Węgry są w stanie zaspokoić rodzimą produkcją jedy- nie połowę swojego zapotrzebowania energetycznego. Resztę muszą, niestety, importować. Dlatego też coraz wię- kszą wagę przywiązuje się tam do oszczędzania energii wiele w tej dziedzinie, z widocznymi już efektami, inwe- stując.

WIELKA BRITANIA

Prywatyzacja energetyki w Wielkiej Brytani- tanowii dzisiaj najbardziej ambitny, lecz także najbardziej skomplikowany punkt rza- dowego programu konsolidacji brytyjskiej gospo- darki. Przedstawiony w tej sprawie projekt przewiduje przekazanie wszystkich elektrowni należących do Central Electricity Generating Board (CEGB) dwóm spółkom a mianowicie NATIONAL POWER, która przejął ma 70 proc. parku elektrowni CEGB, w tym wszystkie elektrownie jądrowe oraz spół- ce POWERGEN, której przynadnie reszta. Obie spółki zajmować się będą tylko produkcją energii elektrycznej zaś zbyt jej powierza innym prywatnym spółkom dystry- bucyjnym, które powstana w miejsce dotychczasowych zarządów dystrybucyjnych. Bada one właścicielami sieci przesyłowej i będą miały pełną swobodę w wyborze źró- dła zakupu energii elektrycznej, co oznacza, iż ośro- dkiem korzystania ze źródeł krajowych będą mogły konkur- wanie także od innych bratnych dostawców działa- cych na terenie Wielkiej Brytanii, włącznie importować te energie ze Szkocji lub Francji.

Prywatyzacja elektrowni spowoduje powstanie rynku na którym znowu obowiązują reguły prawdziwej kon- kurencji i głównym dążeniem spółek, będących właście- lami elektrowni będzie uzyskanie paliw po jak naj- niższych kosztach. Do tej pory bowiem od przeszło 10 lat istniała „dżentel- meńska umowa” pomiędzy CEGB a brytyjskim przemy- słem węglowym, w ramach której elektrownie zobowią- zały się do maksymalizacji zakupów węgla krajowego, w zamian za obietnicę, iż ceny węgla będą wzrastały poni- żej tempa inflacji. I tak np. w roku finansowym 1987/88 CEGB odebrało od British Coal 76 mln ton węgla, natom- iast import węgla wyniósł tylko 1 mln ton, podczas gdy cena węgla importowanego była aż o 50 proc. niższa od krajowego. Niedawno więc CEGB zawarło nowe umowy na dostawy węgla z importu. Chodzi tu o 0,5 mln ton węgla amerykańskiego (Shell Coal Ltd. i Hawley Fuels) a także o dostawy chińskie.

Zalamanie energetycznego monopolu spowoduje zwięk- szenie szans na brytyjskim rynku dla oleju opałowego u- znanego obecnie za najszybsze źródło energii elektrycz- nej. Tym bardziej iż park elektrowni dwupaliwowych jest taki na Wyspach Brytyjskich, iż podczas pamiętnego straj- ku tamtejszych górników w 1984 roku, spalono w nich aż 23,1 mln ton oleju opałowego. Wobec takiej sytuacji, wy- jatkowo korzystnie kształtują się także w Wielkiej Bry- tanii perspektywy dla gazu ziemnego, który do tej pory od- grywał znikomą rolę w produkcji energii elektrycznej. Spórów 5 zatwierdzonych już projektów nowych elektro- wni cieplnych, 4 będą opalane gazem.

Natomiast energetyka jądrowa pretendująca w prze- szłości do miana najszybszego źródła energii elektrycznej okazuje się dla prywatnych producentów elektryczności najmniej interesująca alternatywa. Rząd brytyjski jednal- zapowiada, że spółki zajmujące się dystrybucją energii elektrycznej będą zobowiązane do zakupów określonej ilości energii z siłowni jądrowych, a wyższe koszty pro- dukcji tej energii będą wdrównywane z funduszu jaki utworzony zostanie ze specjalnych opłat nakładanych na wszystkich konsumentów elektryczności.

JACEK BALCEWICZ

WOJCIECH ŻURAWSKI

pracy z Włochami. I w tym przypadku potrzebna jest bła- cha odpowiedniej jakości. Z deklaracji innych produ- centów wynika, że zwiększe- nie dostaw może nastąpić w takich grupach towarów jak suszarki, ogrzewacze wody, na- czynia emaliowane, żelazka. Jak to będą ilości, na razie trudno powiedzieć. Ustalono jednak, że do 5 kwietnia kra- kowscy handlowcy zgłoszą producentom swe zamówienia, które zostaną doposażone do rzeczywistych możliwości pro- dukcyjnych. Tak by to co na papierze znalazło odzwiercied- lenie także na sklepowych półkach. Określenie konkre- tnych ilości nastąpi w trakcie podpisywania umów na do- stawy blachy, które nastąpi 25 kwietnia w Hucie im. Le- nina. Będzie to porozumienie trójstronne. Obok kombinatu i producentów uczestniczyć w nim bowiem będą także kra- kowscy handlowcy. Czy to „trójporozumienie” zaowocuje tak oczekiwanym zwięk- szeniem dostaw na krakowski rynek? Nie ma podstaw, by w to wątpić. Tym bardziej, że już w trakcie czwartkowego spotkania wielu producentów operowało konkretnymi cyfra- mi, odnośnie dodatkowych dostaw.

Warto w tym miejscu sobie uświadomić, że ponadplanowe ilości towarów trafia na rynek nie tylko do Krakowa. Kraków jest miastem zamkniętym. Roz- bieżnie przez podwawelski gród przewija się grubo ponad 3 miliony turystów. Nie przy- jeżdżają tutaj tylko po to, by zachwycić się urokiem nieop- wtarzalnych zabrtków. Wielu traktuje to sprawy wręcz mar- ginalnie nastawiając się prze- dewszystkim na zakupy. Zjaw- isko to nasiliło się zwłaszcza w okresie ostatnich dwóch lat, gdy rozpoczęła się in- wazja turystów z Czecho- słowacji, Węgier i przede wszystkim z Jugosławii. Au- dymy więcej grzejników ole- jowych i Fabryka Łożysk Toczących „Prema-Mile” z So- snowa (deklarujemy zwięk- szenie dostaw butli gazowych, zwłaszcza zaś jednokilogramo- wych z lampkami bądź ku- chenkami).

Były też propozycje dostaw towarów nie ujętych w za- potrzebowaniu handlowców. I- ki, przedłożył i inne tego ro- dzaju anormalne rozwiązania nadal są codziennością. Nic więc dziwnego, że każde zw- iązanie prowadzące do len- szego zaopatrzenia sklepów jest dobre. Dotyczy to także omawianego obszernie trój- porozumienia.

MIROSLAW KOZMIN

Na apel odpowiedział m. in. rybnicka Hula „Silesia” (domy więcej grzejników ole- jowych) i Fabryka Łożysk Toczących „Prema-Mile” z So- snowa (deklarujemy zwięk- szenie dostaw butli gazowych, zwłaszcza zaś jednokilogramo- wych z lampkami bądź ku- chenkami).

JACEK BALCEWICZ

„Zaczek” po nowemu

„Masz kłopoty finanso- we... zostań członkiem Stude- nckiej Spółdzielni Pracy „Zaczek” — ulotki tej treści pojawiły się w obiektach wszystkich wyższych uczel- ni Krakowa. Jeszcze nie tak dawne są czasy, gdy studen- ci nie byli miłe widzianymi pracownikami. Łatwiej było utrzymać w biurach i przedsiębiorstwach pomoce techniczne, służby remontowe. Teraz wiele firm uzna- je sens korzystania z wy- specjalizowanych spółdziel- ni świadczących usługi szybko i co ważne bez ob- ciążania funduszu pała. „Zaczek” sprzed paru lat bardzo się zmienił i dziś zalicza się do największych i najbardziej prężnych spół- dzielni działających w Krakowie. Za ubiegły rok przerób usług i wykonywa- nie gotowych zleceń zam- knięto kwota 1,6 mld zło- tych. Na 1989 r. przewiduje się kwoty rzędu 2,5-3 mld złotych. Nawet jak na in- flacyjne czasy wyniki są zachęcające.

Przy różnych typach działalności, fakturowaniu usług, obsłudze ponad 5 tys. członków niezbędna jest cała armia urzędników. Pamięta się tu jednak, że zysk przynoszą tylko osoby bezpośrednio zatrudnione przy produkcji. Dwa kom- putery klasy IBM bardzo usprawniły obieg dokumen- tacji, teraz myśli się o dal- szych redukcjach. Z 350 o- sób w sferze nieprodukcyj- nej pozostanie tylko 200. Pozwala to zaoszczędzić jed- ną z największych w spół- dzielczości prowizję 67 proc. Dodatkowo członkowie spółdzielni otrzymują dy- widendę — czyli podział zysku w wysokości 5 proc. Pracując w „Zaczku” moż- na korzystać z różnych świadczeń — przykładowo wczasu dla studentów i ich rodzin są dofinansowywane w wysokości 85 proc. wy- płać się zapomogi losowe — 20 tys. zł. kursy języko- we i samochodowe — mają stawkę w wysokości 50 proc. płatności. Spółdzielnia studencka otwarta jest na współpracę z młodzieżą szkół średnich i pomatural- nych, która ukończyła 18 lat. Po przejściu szkolenia

bhp można w okresie wakacyjnym zarobić dużo więcej pieniędzy niż za po- średnictwem hurtów pracy. Wykorzystując nową sytu- ację gospodarczą „Zaczek” zawarł 10 spółek, w któ- rych ma udziały od 20 do 55 proc. Pozwala to na o- graniczenie biurokracji w samej spółdzielni i lansowa- nie młodych menedżer- ów, którzy działają na własny rachunek. A wypra- cownicy zysk — bo żadna spółka nie jest i nie może być deficytowa — zasila konto spółdzielni.

WOJCIECH ŻURAWSKI

— Proponujemy zwięk- szenie dostaw o 25 procent w po- równaniu do ubiegłego roku — uzupełnił dyrektor Wy- działu Rynku Wewnętrznego Roman Kurek. Każdy z producentów otrzy- mał wykaz naszych potrzeb. Czekamy więc na opinie.

Srogo zawiodłoby się ten, kto spodziewałby się, że teraz na- stąpi burzliwa wymiana zdań, wygłaszanie litanił przeszko- dności uniemożliwiających zwięk- szenie dostaw i innych tzw. trud- ności obiektywnych. Nic z tego. Tym razem producenci darowali sobie to, zdając so- bie sprawę, że nie rozmawia- ją z handlem, ale z dostawcą surowca niezbędnego im do

produkcji. We wszystkich wy- powiedziach wiele było kur- tuazji i bon ton. Dziekowano za zaproszenie na spotkanie. Ba, niektórzy nie kryli swej radości z tego, że narazicie przestanie panować Jego Wy- sokość Rozdzielca, w zamian zaś będzie można podpisywać konkretne umowy na dostawę blachy. Przedstawiciel Zakła- dów „Polar-Farel” z Ketrzy- nia oświadczył wręcz, że wy- glądałby ten umowy jak ryba w glodzie. Jak zareagowano na propozycje zwiękaszania dostaw towarowych? Oto kilka gło- sów z dyskusji.

— Proponujemy zwięk- szenie dostaw o 25 procent w po- równaniu do ubiegłego roku — uzupełnił dyrektor Wy- działu Rynku Wewnętrznego Roman Kurek. Każdy z producentów otrzy- mał wykaz naszych potrzeb. Czekamy więc na opinie.

Srogo zawiodłoby się ten, kto spodziewałby się, że teraz na- stąpi burzliwa wymiana zdań, wygłaszanie litanił przeszko- dności uniemożliwiających zwięk- szenie dostaw i innych tzw. trud- ności obiektywnych. Nic z tego. Tym razem producenci darowali sobie to, zdając so- bie sprawę, że nie rozmawia- ją z handlem, ale z dostawcą surowca niezbędnego im do

Myszowska Fabryka Na- czyn Emaliowanych produkuj- ąca pralki, wirówki, naczynia emaliowane, ocynkowane i a- luminiowe — dostarczenie je- szcze w tym roku na krakow- ski rynek dodatkowych pra- lek i wirówek nie jest możli- we, ale docelowo tak. Płacić trzeba za towar szybko, z re- ki do reki, bo kredyty banko- wy jest coraz droższy. Nie chcemy wprowadzać przedpłat, bo nie jest to najlepsze wy- ście.

— Proponujemy zwięk- szenie dostaw o 25 procent w po- równaniu do ubiegłego roku — uzupełnił dyrektor Wy- działu Rynku Wewnętrznego Roman Kurek. Każdy z producentów otrzy- mał wykaz naszych potrzeb. Czekamy więc na opinie.

Srogo zawiodłoby się ten, kto spodziewałby się, że teraz na- stąpi burzliwa wymiana zdań, wygłaszanie litanił przeszko- dności uniemożliwiających zwięk- szenie dostaw i innych tzw. trud- ności obiektywnych. Nic z tego. Tym razem producenci darowali sobie to, zdając so- bie sprawę, że nie rozmawia- ją z handlem, ale z dostawcą surowca niezbędnego im do

Myszowska Fabryka Na- czyn Emaliowanych produkuj- ąca pralki, wirówki, naczynia emaliowane, ocynkowane i a- luminiowe — dostarczenie je- szcze w tym roku na krakow- ski rynek dodatkowych pra- lek i wirówek nie jest możli- we, ale docelowo tak. Płacić trzeba za towar szybko, z re- ki do reki, bo kredyty banko- wy jest coraz droższy. Nie chcemy wprowadzać przedpłat, bo nie jest to najlepsze wy- ście.

W Skale wszystko co najcenniejsze, co jest powo- dem do dumy, to przeszłość, historia, miniona świetność. Jako miasto lokowana była u zarania naszej państwowości w 1287 r. przez Bolesława Wstydliwego. Inne źródła mówią o bogo- sławionej Salomei, ale mniejsza z tym. Osro- dkiem miasta stał się rynek prostokątny z ulicami na naro- żnikach. Pożar w XVIII wieku rujnował posadowiony na wierzchołwie grodu, ale dzielnicy mieszkańcy odbudowali swoje siedziby i skupieni wokół odrestaurowanego w stylu późnobarokowym kościoła św. Mikołaja dotrwali do swoich dni krwi i chwaly, do powstania kościuszkowskiego, potem do powstania styczniowego. Pod Skalą zginął walczący w polskich oddziałach Andrzej Potębnia.

W Ojcowie i okolicach znajdował się obóz powstańców li- czący przeszło 2 tysiące ludzi, który od Skala stoczył zwycię- ską potyczkę z wojskiem rosyjskim. W odwiec władze carskie pozbawiły Skalę praw miejskich i dopiero niedawno prawa te starożytnemu grodu zostały przywrócone.

Pozbawienie praw miejskich zrobiło swoje, miasto zostało zdegradowane i wyraźnie podupadło. Zachowany został jed-ynie logiczny, miejski układ urbanistyczny, natomiast nie- nie wznoszone tam bardziej okazałego nad skromne, parter- rowe domki, pozbawione wdzięku i jakiegokolwiek elegancji. Do tego usytuowane przy wąskich uliczkach, których na- wierzchnie są w rozpaczyliwym stanie.

Doprawdy nie bez przyczyni odwiedza się to srogo przez- los doświadczone miasteczko, liczące dziś wraz z 17 wsiami łącznie 8,5 tys. osób. Jest to typowa rolnicza gmina, a awan- sowana przed dwoma laty na jej stolice Skala nie ma ani porządnej apteki, ani stacji pogotowia ratunkowego, ani stacji benzynowej, ani kina, ani gazu, ani oczyszczalni ścieków. Tyle że jest woda z podziemnych studni oraz częściowa ka- nalizacja, tzw. ogólnospławna. Nie ma natomiast zakładu uzdatniania wody, a jakość wody niestety się pogarsza, bo- jakże może być inaczej, skoro nie ma oczyszczalni ścieków, skoro szamba są bez dna i amoniak zaczyna przenikać do najbliższych nawet ujęć. Jedynie zakład mleczarski, który przez lata zatrwał Prądnik, zmuszony został, w wyniku nacisków opinii społecznej, do wybudowania porządnej oczyszczalni ścieków, ale już na przykład duża masarnia posiada tylko dół gnilny, a ścieki odrowadzane są wprost do grun- tu.

Pod względem infrastruktury miejskiej i urządzeń komu- nalnych bieda tam wielka. Nawet liceum, do którego uczę- szczać w aktualnych warunkach może 170 uczniów, nie po- siada ubikacji wewnątrz budynku, a na podwórzu, w po-

Podkrakowska Skala wśród miast

mieszaniu. Je tak powiem, wolno stojącym, nie ogrzewa- nym. Są plany rozbudowy liceum, jest wykonawca, ale jak dotąd nie ma pieniędzy. Trzeba powiedzieć wprost, że po- siadanie takiej placówki oświatowej jest wstydem — czy- wiście nie dla niezamożnej Skala, ale dla zwierzchniego Krakowa. Nie można też ruszyć z budowa urzędu pocztowe- go, chociaż udało się rozpocząć w czynie społecznym budo- we domu kultury. Na razie tu obok jest jednak dzikie wy- sypisko śmieci, choć takie z prawdziwego zdarzenia zaplano- wane jest w pobliskich Cjanowicach. Do nielicznych, skrom- nych sukcesów inwestycyjnych Skala należy zaliczyć zbu- dowanie pawilonu gastronomicznego oraz oddanego dopiero do do użytku domu towarowego.

Oczywiście miasto nie ma aktualnego planu zagospodaro- wania przestrzennego, które Bóg wie kiedy wykona prze- ciągnięciem nadmiarem zadań monopolista w tej dziedzinie, czyli Biuro Rozwoju Krakowa. Zreszta specjalnie tu tym się nie martwią, bo w Skale nie przewiduje się w najbliższych latach budownictwa wielorodzinnego i jakichś większych, znaczących inwestycji. Nie najlepszą kondycję miasta deter- minuje nie tylko brak przemysłu, brak jakiegos możnego sponsora, ale również osobliwość administracyjna, która powsta- la z tego względu, że część gminy znajduje się na te- renach Ojcowskiego Parku Narodowego, obejmującego rów- nież kawałek miasta.

Powstała więc swoego rodzaju dwuwładza, gdyż naczelnik JERZY MIGAS na terenie parku niewiele ma do powiedzenia i praktycznie każda sprawa musi uzgadniać z dyrektorem. Remo- nty, inwestycje, budownictwo, drogi etc. Serdecznie mają w Skale dość tej sytuacji, która okroci otulinę parku, przesun- ą ją przynajmniej poza miasto, ale jak dotąd bezskutecz- nie. Oczywiście nie mogą, ze względu na sąsiedztwo parku, rozwijać tu żadnego przemysłu, ale w jaki sposób to najstar- sze, a zarazem i najmłodsze miasto województwa krakow- skiego ma zarabiać na swoje utrzymanie — Bóg raczy wie- dzieć. Nn. budżet miasta na ten rok wynosi 417 mln zł, z cze- go 175 milionów dostają z Krakowa.

Na razie pozostaje więc Skala na garnuszku krakowskim, a chcąc wybić się na niezależność i samodzielnność, a przede wszystkim chcąc stać się miastem samofinansującym swój rozwój i przynoszącym dochód, postawiono tu na koncep-

Podkrakowska Skala wśród miast

cję rozwoju Skala jako miasta i gminy o charakterze rolni- czym i turystycznym. Mają więc powstać punkty małej gas- tronomii, parkingi, na terenie i ha powstaje zajazd tu- rystyczny, budynek towarzyszące a parking dla autokarów, ma być rozwinięta sieć sklepów handlowych, planuje się wy- kup 18-pokojowej willi na hotel turystyczny etc.

Na razie jednak nie jest to dzieło, drogi są w fatalnym stanie i miasto raczej odstrasza turystów, a nie zachęca ich do przyjazdu. Koncepcja rozwoju turystyki jest nad wyraz słuszna, przecież Kraków pod bokiem, skąd mogłyby na wypoczynek przyjeżdżać rzesze zlakoniętych czystego powie- trza ludzi. Nie brakuje przecież lasów, pól, strumieni, pię- knych krajobrazów wręcz terenów. Przewodniczącemu Rady Narodowej JERZEMU DOMAGALSKIEMU już dzisiaj śnią się po nocach pieniądze, które tu pozostałybyby tury- ści, opłaty za korzystanie z dróg etc. Cóż z tego, skoro z Krakowa via Zielonki, a więc najbliższą trasą nie można przyjechać, bo i droga nie najlepsza, a autobusy PKS cho- dzą tu z rzadka i nieregularnie. Oczywiście rozwiązaniem byłoby doprowadzenie autobusów krakowskiego MPK, choćby tylko w formie „zielonej linii”, ale na to nie pozwa- lają przepisy wymyślone dla miejskich przedsiębiorstw ko- munikacyjnych, skrupulatnie odciągające kursy. W rezultacie autobusy MPK podjeżdżają blisko Skala, ale na parę kilometrów przed miastem zawracają.

Takich i podobnych dyalematów, przepisów i zakazów kre- pujących ręce włodarzom miasteczka i utrudniających roz- wój grodu jest znacznie więcej, byłoby więc dobrze, aby władze miasta Krakowa zajęły się bardziej wnikliwie pro- blemami. Skala jeśli nie chcemy, by niemowle uduślo się w powłokach. Trzeba tu dużo pieniędzy i dużo serca ze strony krakowskiego magistratu, by pomóc lokalnej władzy w rozwiązaniu problemów przetrastających jej możliwości. Pilną sprawą jest budowa przedszkola i szkoły podstawo- wej, nie ma też mieszkań dla nauczycieli, nie ma miare na- szych czasów jest budynek liceum, wyposażony w żenujące urządzenia sanitarne.

Cóż tu zatem, wydaje się, nie jest w porządku z dziele- niem w Krakowie budżetowego bochenka, jeśli biedny na- czelnik za sprzedany dwór i park w Minodze przymierza się

Podkrakowska Skala wśród miast

do wybudowania w mieście apteki i pogotowia. Bardzo do- brze, że niszczący dwór został wreszcie sprzedany gospodar- nej firmie, która wyremontuje go jak się patrzy, ale dziecięce uzyskane z tej sprzedaży pieniądze naczelnik ma przeznaczony na podstawowe inwestycje, w które miasto win- no być wyposażone z planu wojewódzkiego? Wiadomo prze- cie było, że obłubienica jest prawie goła, w jednej sukien- czynie, że niewiele prócz miłości wnosi w posagu i że przyjdzie ją wywianować. Dlaczego zatem się tego nie czyni, poprzestając na czymś arkanie urbanistycznej nobilitacji sprzed dwóch lat? Doprawdy trudno to zrozumieć. Może na- czelnik za mało się rozpycha, może przewodniczący rady i miasta gminy Skala za mało żąda u przewodniczącego APO- LINAREGO KOZUBA?

Pytam o to nie bez kozery, jako że od 22. 10. 1986, gdy dyrektor Wydziału Organizacyjnego Urzędu m. Krakowa mgr M. STYPA uroczystie zawiązał, celem zatwierdzenia, do Rady Państwa uchwałę Rady Narodowej m. Krakowa o przyzna- niu praw miejskich wsi Skala, minęły już jakby nie było 2 lata, a w miasteczku ani drgnęło. A przecież jak się mówi „a”, trzeba powiedzieć też i „b”, czyli, mówiąc brutalnie, trzeba dać forę i stworzyć warunki do rozwoju, trzeba czu- łać matczynej i ojcowiska opieka ze strony administracji kra- kowskiej otoczyć nowo narodzone dziecię, dmuchać na nie i chuchać, zmieniać pieluski itd. Co ja tam zresztą będę tłumaczył ojcom dzieci...

Tyle że Skala, nad którą od 1767 r. rozlegają się kojące dźwięki dwóch dzwonów, które „Polonus fecit BR”, co zna- czy, że dzwony wykonał Polak B. R., znany w tamtych cza- sach ludwisarz BALTAZAR ROSZKIEWICZ z Piotrkowa. Nad miastem, które spłonęło doszczętnie w 1763 r., czuwa też od zarania XIX wieku kamienna figura wiewiórego Floria- na, tego co broni od ognia i jest patronem strażaków. A w kościele, pełnym barokowych krzyży, fetretonów i relikwiar- zy, jest i XVIII-wieczny posąg Chrystusa Zmartwychsta- tego, dziś jakby swoim symbolicznym epitetem patronujące- go na nowo narodzonemu miastu, zwanemu z Krakowem i historią Polski świętością narodowych imponderabilów. Teraz potrzeba tam tylko gospodarzy z prawdziwego zdra- nienia oraz rozumnego architekta. No i pieniędzy, dużo pie- niędzy, aby z tej wegetującej dotąd miasto-wsi uczynić coś ładniejszego, schludnego, na miarę chwałebnie zapisanych kart historii. Inaczej, zamiast na weselu, za parę lat spotka- my się w Skale na styple.

KONRAD STRZELEWICZ

Stanowisko OPZZ

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Komitet Wykonawczy stwierdza, że zgodnie z wcześniejszymi oświadczeniami — udział przedstawicieli OPZZ w pracach „okrągłego stołu” został podporządkowany ochronie interesów pracowników, emerytów, rencistów i ich rodzin. Aprobujemy postępowanie oraz stanowiska przedstawicieli OPZZ w trakcie prac Zespołu „okrągłego stołu” do Spraw Gospodarczych i Polityki Społecznej, wynikające z konsekwentnego przestrzegania tej nadrzędnej zasady.

Kwotowa indeksacja wynagrodzeń, proponowana przez OPZZ, określająca wysokość gwarantowanego powszechnie wzrostu wynagrodzeń jest naszym zdaniem drogą do utrzymania realnej siły nabywczej wynagrodzeń za pracę; bardziej skutecznej ochronie nisko uposażonych, których wzrost cen dotyka najbardziej.

Niezależnie od powyższego, Komitet Wykonawczy stwierdza, że indeksacja plac, dotycząca pracowników sfery budżetowej, winna być regulowana w trybie odrębnym, z uwzględnieniem postanowień

zawartych w ustawie z 31 stycznia 1989 r. — o kształtowaniu wynagrodzeń w sferze budżetowej.

Komitet Wykonawczy nie akceptuje metody indeksacji wynagrodzeń, rekomendowanej tylko 80 proc. wzrostu cen, zwłaszcza, że zostało to obwarowane możliwościami placowymi zakładów pracy.

Uzgodniona pomiędzy stronami: „Solidarność” i władzy procentowa metoda indeksacji prowadzi także do narastania nieuzasadnionych dysproporcji wynagrodzeń i rozszerzenia sfery ubóstwa.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych ostrzega przed społecznymi skutkami wprowadzenia mechanizmów indeksacji uzgodnionych pomiędzy „Solidarnością” i władzą, które w ocenie Komitetu Wykonawczego nie prowadzą się do wyrażenia niepokojów, a mogą wręcz prowadzić do ich narastania.

Komitet Wykonawczy stwierdza, że decyzja w sprawie indeksacji wynagrodzeń, o realizacji jej zasad i sposobu realizacji, powinna zostać podjęta zgodnie z obowiązującymi porządkami prawnymi, po powszechnej konsultacji z zakładami pracy.

W Krakowie powstało Stowarzyszenie

Lewicowej Inteligencji

Współtworzyć Polskę twórczym o niej myśleniem

„Wierni swej nie od teraz wybranej postawie lewicowej, właśnie ze względu na nią musimy i chcemy poddać próbę prawdomównego krytycyzmu wszystko, co w naszym kraju i w świecie uznawano się dotychczas za dobro lewicy. Niech wartości socjalizmu otaczane będą szczeniakiem, ale będąc niejednznacznie będą nazywane błądami. Działając z własnej woli i wedle własnego przekonania jako stowarzyszenie inteligencji, niezależne od wszelkich już istniejących instytucji lub organizacji, pragniemy precyzywnie i wypowiadać publicznie swój pogląd w kwestiach społecznych, politycznych, ideologicznych, światopoglądowych. Współtworzyć Polskę twórczym myśleniem o Polsce...”

Ten fragment deklaracji programowej przyjętej na wczorajszym, założycielskim zebraniu Stowarzyszenia Lewicowej Inteligencji w Kra-

kowie w pełni odzwierciedla jego cele i zadania. Stowarzyszenie ma otwartą formułę i nie stanowi — jak twierdzą członkowie założyciele (jest ich około 40) — konkurencji dla krakowskiej „Kulisy”. Chce pozyskiwać tych, którzy identyfikują się ze społeczną lewicą, ludzi mądrych, z doświadczeniem i bogactwem doświadczeń, przebojowych, tych, których talent i umiejętności przyniosążyły społeczeństwu i krajowi. Jednym słowem wszystkich odczuwających potrzebę działania i aktywnego uczestniczenia w zachodzących przemianach, prezentujących właśnie w działaniu swoje polityczne racje, postawy, światopogląd.

Na zebraniu założycielskim omówiono zakres działania stowarzyszenia oraz sprawy organizacyjne. Powołano tymczasową radę, której pracami kierować będzie red. Janusz Roszko. (Ece)

Obrady Zarządu i Prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej

WARSZAWA (PAP). 30

marca i 3 bm. w Warszawie obradowały najwyższe gremia Polskiej Rady Ekumenicznej, Zarząd i Prezydium.

Przedmiotem obrad, którym przewodniczył prezes rady ks. superintend Adam Kuczmarski, były sprawy związane z finalizacją prac nad projektem ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania w PRL, przygotowanej przez zespół redakcyjny, złożony z przedstawicieli Polskiej Rady Ekumenicznej i władz państwowych.

Podczas obrad zwierzchnicy Kościołów członkowskich rady dokonali szczegółowej analizy projektu ustawy.

Przygotowywana ustawa, która wkrótce zostanie skierowana do Sejmu, jest ustawą ramową, z której korzystać będzie — oprócz Kościołów i związków wyznaniowych — wiele innych organizacji.

Prezydium wysłuchało informacji ks. biskupa Janusza Narzyńskiego o pracach „okrągłego stołu”, omówiło działalność na arenie międzynarodowej.

Nielegalny wiec KPN

LUBLIN (PAP). Pod

rozwojnymi czarnymi flagami a narchistów odbył się 3 bm. w miasteczku akademickim w Lublinie nielegalny wiec, określany jako przedwyborczy

a zorganizowany przez KPN z udziałem NZS.

„Tradycyjnym”, znanym z podobnych imprez, hasłom antypaństwowym towarzyszyły propozycje „wypełnienia spirytusem basenu przy liceum im. Ścisłkowskiego” i „bezpłatnej” gry do żucia we wszystkich „kioskach”.

K. Grosz:

Obecnie system wielopartyjny wydaje się być bardziej przydatny niż konstrukcje jednopartyjne

BUDAPESZT (PAP). W

ostatnią niedzielę — jak podaje agencja MTI — sekretarz generalny WSPR Karol Grosz przed mikrofonami budapeszteńskiego radia odpowiadał na pytania słuchaczy.

Karol Grosz oświadczył, że podniósł w Moskwie sprawę neutralności, jako nowego kręgu problemów wysuniętych przez węgierskie zycie wewnętrzne. Według obecnej opinii przywódca WSPR problem ten nie jest obecnie aktualny.

Jednakże — dodał — należy konsekwentnie dążyć do zlikwidowania dwóch bloków militarnych. Zarówno w ten, jak i w wielu innych kwestiach między Groszem i Gorbaczowem uwidoczniła się jednolitość poglądów.

Karol Grosz powiedział, że w Moskwie wyliczył swoje poglądy dotyczące dwustronnych porozumień gospodarczych oraz stosunków panu-

jących wewnątrz WRPG. Stanowisko węgierskie sprzeciwia się do tego, że do stosunków dwustronnych należy wprowadzić nowy system rachunków, który w uroszczonej formule odpowiadałby modelowi fińskiemu. W tej sprawie Grosz poprosił Gorbaczowa o polityczne poparcie. Gorbaczow wyraził na to zgodę. Sekretarz generalny WSPR zwrócił również uwagę, że WRPG nie można zmodernizować odrębnie przez porozumienie między kilkoma premierami. Trzeba rozwijać stosunki dwustronne i kiedy powstanie bardziej jednolity skoordynowany rynek, będzie można wspierać się na wyższym poziomie również w WRPG. Obecnie ten węgierski punkt widzenia został przyjęty przy czynieniu niż kiedys.

Przywódca WSPR pytano również o stosunki węgiersko-rumuńskie. Nie jesteśmy w konflikcie z narodem ru-

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

muńskim, lecz z polityką rumuńską. Nie zmieniła się także nasza ocena rumuńskiej polityki narodowościowej. Rumuńskie podejście do jej rozwiązania jest dla nas nie do przyjęcia — powiedział K. Grosz.

W odpowiedzi na jedno z pytań Karol Grosz stwierdził, że sprawa wewnętrzna każdego kraju jest jego sprawą i nie należy do innych państw. Nie opowiem się przeciw temu. Przeciwnie dajemy im możliwość protestu również przeciwko polityce węgierskiej.

W dalszym ciągu audycji Karol Grosz oświadczył, że obecnie system wielopartyjny wydaje się być bardziej przydatny dla dalszego marszu, drogą tworzenia demokracji socjalistycznej niż konstruk-

cja jednopartyjna. Odpowiadając na zarzuty, iż w kierownictwie partynym brak jednolitego sekretarza generalnego WSPR zaznaczył, że kierownictwo jest jednolite, jednakże w niektórych zagadnieniach prowadzone są bardzo gorące dyskusje.

Zapytany o kwestię politycznej rehabilitacji Imre Nagya, przywódca WSPR odparł, że jest mało prawdopodobne, iż nastąpi to przed jego pożegnaniem, czy nawet po nim. Rehabilitacja prawna jest możliwa. Poddaje się konsekwentnej analizie coraz to nowe dokumenty, by ocenić polityczną rolę Imre Nagya. Jeśli pojawią się nowe fakty, trzeba będzie dokonać rewizji poprzedniego stanowiska. Proszono Związek Radziecki i Jugosławia o udostępnienie dokumentów przechowywanych w archiwach tych krajów.

Dlaczego o tym okresie nie opowiada świadkowie wydarzeń — Janos Kadar, Bela Biszku, Mihaly Korom czy Antal Apro? — brzmiało jedno z pytań. Karol Grosz opanował, że stan zdrowia nie pozwalał na zajmowanie się wspomnianymi o tym okresie. Przysiękając się tym, kiedy stan jego zdrowia poprawi się.

Zamknięcie Wydziału Elektryzacji było jedną z możliwych do podjęcia decyzji!

Zakładach Koncentratów

Spółwzrosty.

Członkowie Egzekutywy odwiedzali także graniczące ze Skawina gminy Mogilany i Świątyni Górne. Te gminy mają inny charakter. Mogilany otulają w kierunku rolnictwa, a w Świątyni Górnych z zagospodarowaniem odpadów, tzw. zsarów, które wcześniej z odlewni i innych zakładów przerabianych aluminium trafiały na wysypiska. Jest także zakładem w dzieło ochrony środowiska.

Gdy mówimy o Skawinie, pamiętać należy o montowaniu kolejnych wysoko wydajnych elektrofiltrów w elektrowni, a jeszcze nowe technologie w zakładach. Materiały Ogniotrwałych, zagospodarowanie odpadów w

planować inwestycje, nawet te drobne, np. kolektory ściekowe, jeśli Rada Narodowa podjęła uchwałę w sprawie krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej, to o mamy na obszarach wielkiego Krakowa do zaproponowania potencjalnym inwestorom, posiadaczom dużych kapitałów? Podsumowując dyskusję podczas obrad Egzekutywy, w której udział wzięli m. in. członek CKKR, przewodniczący KKKR Leonard Żukiewicz i prezydent Krakowa Tadeusz Salwa, Józef Gajewicz powiedział pod adresem przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych gmin Skawina, Świątyni Górne i Mogilany: *Takim ośrodkiem, takim ludzkiem warto pomagać, ważne jest jednak, aby inicjatywę powstawały na dole, liczy się przecież gospodarność i umiejętność inspirowania lokalnych społeczności, przedstawicieli zakładów pracy do świadczenia w rzecz swojej gminy, miasta itp.* (Zur)

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Czy dziś moglibyśmy sobie wyobrazić rozwój budownictwa mieszkaniowego, kierowanego z wielkiego Krakowa, właśnie w stronę Skawiny? Odeyli ludzie, ziemia zaczęła lepiej rodnąć, zniknęły główne przyczyny przewlekłych stanów chorobowych. Jednak, jak słusznie podkreślali uczestnicy wyjazdowego posiedzenia Egzekutywy KK PZPR, hasło „ekologia” nie może zastąpić w obojętnej, za walka o ochronę środowiska kryje się miliony złotych, miliony dolarów, które musimy przeznaczyć na zmianę profilu produkcji, modernizację zakładów. To, co dokonano się w Skawinie, ma jeszcze jeden, element poglądowy — tak lansowane działania na rzecz restrukturyzacji polskiego przemysłu. Jak powiedział zastępca dyr. ZM w Skawinie Jerzy Jajowski, ograniczono emisję związków gazowych i pyłów z 2,5 tys. ton rocznie do 200 ton, czyli ponad 12 razy

planować inwestycje, nawet te drobne, np. kolektory ściekowe, jeśli Rada Narodowa podjęła uchwałę w sprawie krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej, to o mamy na obszarach wielkiego Krakowa do zaproponowania potencjalnym inwestorom, posiadaczom dużych kapitałów? Podsumowując dyskusję podczas obrad Egzekutywy, w której udział wzięli m. in. członek CKKR, przewodniczący KKKR Leonard Żukiewicz i prezydent Krakowa Tadeusz Salwa, Józef Gajewicz powiedział pod adresem przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych gmin Skawina, Świątyni Górne i Mogilany: *Takim ośrodkiem, takim ludzkiem warto pomagać, ważne jest jednak, aby inicjatywę powstawały na dole, liczy się przecież gospodarność i umiejętność inspirowania lokalnych społeczności, przedstawicieli zakładów pracy do świadczenia w rzecz swojej gminy, miasta itp.* (Zur)

Ołtarz Stwoszowy muzyką czczony

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Centralna część ołtarza Mariackiego jako szczytowy wyraz sztuki przełomu Średniowiecza i Odrodzenia zachwyca nas cudownym zespołem naturalnego wyrazu twarzą Marii i apostołów, niezwykłą ekspresją szat, które w polichotycznych fragmentach tami są w porządku artystycznym. Ołtarz Mariacki jest szczególną wartością Kra-

kiego, w pełni odzwierciedla jego cele i zadania. Stowarzyszenie ma otwartą formułę i nie stanowi — jak twierdzą członkowie założyciele (jest ich około 40) — konkurencji dla krakowskiej „Kulisy”. Chce pozyskiwać tych, którzy identyfikują się ze społeczną lewicą, ludzi mądrych, z doświadczeniem i bogactwem doświadczeń, przebojowych, tych, których talent i umiejętności przyniosążyły społeczeństwu i krajowi. Jednym słowem wszystkich odczuwających potrzebę działania i aktywnego uczestniczenia w zachodzących przemianach, prezentujących właśnie w działaniu swoje polityczne racje, postawy, światopogląd.

Na zebraniu założycielskim omówiono zakres działania stowarzyszenia oraz sprawy organizacyjne. Powołano tymczasową radę, której pracami kierować będzie red. Janusz Roszko. (Ece)

Kierownictwo Służbowemu i Partynemu WUSW w Krakowie, Funkcjonariuszom DUSW Kraków-Podgórze oraz Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym, którzy w tragicznych dniach nas chwiliach związanych ze śmiercią najukochańszej Zony i Matki

st. sierż. HELENY MUSIAŁ

okazali nam dużą pomoc i współczucie oraz towarzyszyli Jej w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku składam tą drogą serdeczne podziękowanie

MAZ & SYNEM

W związku z nagłą śmiercią naszego bliskiego, długoletniego i zasłużonego pracownika

mgr inż. FRANCISZKA LACHA

składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu Rodzinie Żmarogów

Dyrekcja organizacje społeczno-politycznej Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Inżynierskich w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Naczelnikowi

mgr inż. ANTONIEMU MARTUSZKIEMU

składamy wyrazy współczucia z powodu śmierci Ojca pracownika Wagonowni Pozaklasowej w Nowym Sączu

KUPNO

STARY obraz malarza niemieckiego, rosyjskiego, austriackiego kupię. Sobczak, Olsztyn, Stare Miasto 4/8 m. 6, tel. 27-30-82. K-673

SPRZEDAŻ

OKAPY kuchenne, grzejniki olejowe, słabki ogrodzeniowe, tablice, drzwi harmonijkowe, wykładziny podłogowe, panele, farby, lakiery, przewody elektryczne — poleca sklep, Rynek Dębicki, ul. Madalińskiego 16, g-16197

SPRZET audio-ivideo i kuchenne mikrofalowe — firmy Samsung, Informacje: „Elektronika”, Kraków, Proszkowska 9, tel. 34-19-10, 9-16, K-10258

DESKI dębowe suche, 3 m — grubość 32 i 25 mm — sprzedam. Mszana Dolna, tel. 129, g-13738

PEUGOTA 104, na czesło, silnik 422, Peugeot 422, Jagiellońskie 4/23, tel. 55-47-75, g-13687

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ

w Chranowie ul. Szpitalna 51

przyjmuje do pracy w Ośrodku Zdrowia Karniowice-Psary lekarza stomatologa

Mieszkanie zapewniamy. K-387

KRAKOWSKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY

organizuje KURS

— kierownik zakładu gastronomicznego

— kelner-butelowy

— kucharz

— rysunek odręczny

— język rosyjski przygotowujący do egzaminów wstępnych

Wpisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat KURZ Szkoły Kraków, ul. Długa 65, w godz. 9-18, tel. 33-51-50. K-3415

LOKALE

KUPNO — sprzedaż mieszkań, domów — mgr Koszek, Dzierżyńskiego 8, poniedziałki, środy 10-17, g-12965

HALE o pow. 400 m², 95 m² pow. mieszkalnej lub biurowej, 120 m² magazynu, w Krakowie — wrażliwe firmie zagranicznej. Oferty 8480 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SEYFO

tel. 33-96-32

sprzejmie poleca KOMFORTOWE WYCISZANIE DRZWI z ZABEZPIECZENIEM g-7394

MALOWANIE sztydów — Łacheta, tel. 37-90-83, g-13176

VIDEO-KOLOR — prezentacje telewizyjne na PAL/SECAM — montaż w domu, Tarnów, telefon 21-95-06, g-10679/80

„VIDEOHAIT” — poleca prezentacje telewizyjne na system PAL/SECAM w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Roczna gwarancja. Złozoszenie: Kraków, tel. 33-95-30 (9-12), g-10679/80

REJESTRACJA kamery video uroczystości rodzinnych, zakładowych i innych nietypowych — poleca VIDEO-KRAK, tel. 37-63-60, g-15354

UKŁADANIE, cyklowanie parkietów — Wiecek, tel. grzeźnościowość 12-98-09 (17-20), g-15922

CYKLINGOWANIE, wybór lakierów, Kraków — okolice, Inż. Kuski, tel. 21-31-03, g-10727

DEZYSEKSCJA, deratyzacja preparatami zachodnimi — Grajner, tel. 55-75-32, g-13481

CYKLINGOWANIE, lakierowanie (nieoksydacyjne) — Bartoszek, telefon 66-42-67, g-11430

CZYSZCZENIE dywanów tapicerki — Pietrzak, tel. 12-19-98, g-15969

URZĄDZANIE, cyklowanie, lakierowanie parkietów — Przybył, tel. 47-51-55, g-15689

ROZNE

PIECE gazowe do c.o. atestowane, wykładziny podłogowe pochodzące z zagranicy, pianki izolacyjne — Flach, tel. 221-95 (wieczorem), g-16001

TASMIENKI barwiące do drukarek komputerowych — regeneruje KUPH „Barbakan”, Kraków, ul. Zielna 80, tel. 66-60-21 w godz. 10-14, K-2689

PRZYJMujemy do sprzedaży kolekcję artykułów krajowych, zagranicznych Sklepy Łodzijskie — Kraków, Piłsudskiego 26, Rynek Kleparcki 4, g-3850/54

USLUGI

DEZYSEKCYJNE

preparatami angielskimi o najwyższym standardzie, bez wyłączenia obiektów z eksploatacją, dogodne terminy (również w godzinach nocnych), tel. 12-93-41, ul. Zaleskiego 40, 31-525 Kraków. K-11709

PRZETARGI

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Myślenicach, ul. Kazimierza Wielkiego 152 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje kombajn zbożowy Z-056, rok prod. 1980, cena wywoławcza 5.040.000 zł.

Przetarg odbędzie się w budynku SKR Myślenice, ul. Kazimierza Wielkiego 152 w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia w prasie. Godzina rozpoczęcia przetargu 9.

W przypadku nie sprzedania w I przetargu, II przetarg odbędzie się o godzinie 11.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Kombajn można oglądać na bazie SKR Myślenice w godz. 7-15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-2384

Krakowskie Zakłady Wyrobów Politechnicznych sprzedają w ramach PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy:

1. samochód ciężarowy Star 200, nr rej. KRC-371G, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 3.500.000 zł
2. przyczepę dużyową PK-7, stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 500.000 zł

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godzinach 9-11, poz. 1 w Zakładzie w Sułkowie, ul. Sportowa 1, poz. 2 w Zakładzie w Krakowie, ul. Polonijna 1.

Wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy wpłacić w kasie Zakładu w Krakowie, ul. Polonijna 1, najpóźniej w przeddzień przetargu.

I przetarg odbędzie się w dniu 18 IV 1989 r. w Krakowie, ul. Polonijna 1 o godzinie 10.

II przetarg odbędzie się w dniu 19 IV 1989 r. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-3089

Sp-nia Pracy „Unifras-Asko” w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 3, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU przyczepę Jednoosiową FSC, nr rej. KRF-031P, rok produkcji 1982, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 150.000 zł.

Przetarg odbędzie się 18 IV 1989 r. o godz. 11 w siedzibie Sp-ni przy ul. Dolnych Młynów 3. Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Sp-ni najpóźniej w przeddzień przetargu.

W wypadku nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-2346

Gospodarstwo Szkolne przy Zespole Szkół Rolniczych w Dąbrowie 32-742 Chrostowa, woj. tarnowskie ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO sprzedaje sprzęt rolniczy:

- ciągnik Ursus C-360, cena wywoławcza 899.130 zł
- rozrząsacz obornika N-213, cena wywoławcza 138.250 zł
- sortownik bębnowy do ziemiaków PŁZ-1, cena wywoławcza 99.705 zł
- rozrząsacz obornika N-213, cena wywoławcza 74.655 zł
- bukowinik z silnikiem elektrycznym BK-1100, cena wywoławcza 134.550 zł
- silnik wysokoprężny AD3 152 UR, cena wywoławcza 334.400 zł
- czyszczalnia ziarna CZ-2, cena wywoławcza 136.068 zł
- pługofrezarka zawieszana U-032, cena wywoławcza 63.914 zł
- gniotownik G-72, cena wywoławcza 16.558 zł
- obsypkiwacz kopców „Beskid” OKZ-130, cena wywoławcza 30.444 zł
- czyszczalnia „ZMIJKA” M-500, cena wywoławcza 19.491 zł
- kosiarke zawieszana 2012, cena wywoławcza 9.120 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20.04.1989 r. o godz. 10 w biurze Gospodarstwa.

Wadium w wysokości 10% ceny należy wpłacić w kasie Gospodarstwa najpóźniej na dwie godziny przed terminem przetargu.

W razie nie dościsła do skutku I przetargu, II przetarg ograniczony odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12, a o godz. 13.30 ewentualnie III przetarg nieograniczony.

Biorący udział w przetargu musi przedstawić zaświadczenie stwierdzające posiadanie gospodarstwa rolnego.

Sprzęt można oglądać w okresie wystawienia przed przetargiem, w godzinach 10-14.

Gospodarstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-2628

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Klaju z siedzibą w Szarowie sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące sprzęty:

1. 4 ciągniki C-360
2. ciągnik C-385
3. 3 przyczepy D-47
4. kombajn zbożowy Bizon
5. kombajn ziemniaczany Ania
6. ładowacz „Cyklop”
7. 2 kosiarke rotacyjne
8. rozrząsacz obornika
9. 4 opryskiwacze zawieszane

Sprzęt znajdująca się na terenie bazy SKR w Szarowie. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie SKR najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

SKR nie ponosi winy za wady ukryte sprzętu. Zastrzega się prawo wycofania sprzętu z przetargu oraz prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez obowiązku podania przyczyn.

Bliższych informacji udziela się w biurze SKR Klaj, Klaj 10, 113. Przetarg odbędzie się w dniu 18.04.1989 r. o godzinie 10.

Zakład Remontowo-Budowlany przy Naczelniku Gminy w Lisiej Górze sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Żuk A-11 B, rok produkcji 1985, nr rej. TAR-366 F, stopień zużycia 55%, cena wywoławcza 1.550.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1989 r. o godz. 12 w biurze ZRB Lisia Góra, ul. 1 Maja 4.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie zakładu najpóźniej w dzień przetargu do godz. 10 rano wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-2941

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Sułkowie z/s w Krzywcu ogłasza w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO dla rolników:

1. ciągnik Ursus C-360, rok produkcji 1977, cena wywoławcza 1.118.000 zł
2. przyczepę D47A, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 268.000 zł
3. prasę zbierającą, rok produkcji 1980, cena wywoławcza 241.000 zł

Przetarg odbędzie się w bazie SKR w Krzywcu w dniu 19.04.1989 r. o godz. 10. Sprzęt można oglądać od dnia 12.04.1989 rok w godz. 9-13.

Wadium w wysokości 10% ceny wywołania należy wpłacić w kasie SKR do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-3459

Zarząd „Spolem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców im. Wł. Orkana w Nowym Targu odda w DRODZE PRZETARGU w agencyną formę prowadzenia restauracji „Podhalanka”.

Wymagane kwalifikacje agenta: wykształcenie — średnie gastronomiczne, licencja, karta kwalifikacyjna, staż pracy w gastronomii.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 31-53.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-3732

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Peimiu ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- ciągnik C-360
- przyczepę rolniczą D-35M
- kolumnę parnikową

Przetarg odbędzie się w dniu 18.04.1989 r. o godz. 10 w biurze spółdzielni. Szczegóły dotyczące sprzętu uzyskać można w biurze sp-ni lub Peim, tel. 20.

Obowiązuje wpłacenie wadium 10% ceny wywołania najpóźniej na 2 godz. przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-3408

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

tem dla grodu podwawelskiego. Ołtarz — ustanowiony w wierszach i powieściach — uczyniony został XXIV Dniami Muzyki Organowej, które rozpoczęły, wspólnie z artystami krakowskimi, artyści norwiderscy. Norwiderski artysta wczoraj na nowych właścicieli w organach, grał dla całej publiczności w tej centralnej świątyni miasta: Europa wraca do korzeni swojej kultury, bo ona właśnie odbudowuje prawdziwy pokój między narodami.

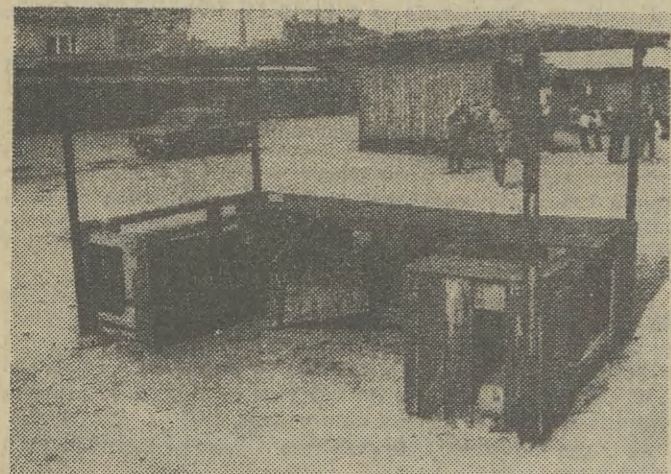
Krasze MIASTO

Drugie oblicze Krakowa

Czy do śmieci zdążyliśmy przywyknąć?



Przy ul. Malborskiej.



Plac targowy przy ul. Krasickiego.

Zwiedzający nasze miasto turysta, nawet najbardziej wbredny nie może narzekać na brak wrażeń estetycznych, jakich dostarcza mu obyt w starym podwawelskim grodzie. I trudno się temu dziwić „Serwowany” mu Kraków, ten z przewodników turystycznych, folderów i widokówek jest naprawdę piękny. Krakowianie wiedzą jednak że istnieje jakby drugie oblicze tego miasta, niedostępne dla oka bawiającego krótki czas turysty, za to dobrze znane i dojące się mocno we znaki jego mieszkańcom. Mam na myśli Kraków brudny i cuchnący, pełen śmieci oraz przykadów ludzkiego niechlujstwa i bałaganiarstwa.

Wdróżyć po tej drugiej stronie Krakowa można rozpocząć od okolic kopca Kościuszki. Na każdym miejscu natknąć się tam można na małe wysypiska śmieci, które stanowią stały element krajoznictwa. Wydaje się, że ktoś odpowiedzialny za utrzymanie czystości na tym terenie liczy na to, że stojący na szczycie kopca ludzie będą zadbali o czystość do góry i patrząc dale-

ko przed siebie na piękną panoramę miasta, a nikomu nie przyjdzie do głowy spojrzeć „pod nogi”. Kolejnym przykładem złego stanu rzeczy jest ul. Malborska. Czysty miano tam budować garaże i właściciel tego złomu chciał zająć sobie miejsce? Trudno powiedzieć, w każdym razie to coś, czego nie można nazwać nawet wrakiem samochodu — jak widać — nikomu nie orzeszkadza. Ten, komu uda się nie zamieść od unoszącego się smrodu, może sobie obzejrzeć jak wygląda śmietnik obok boiska Bronowianki. Natomiast na placu przy ul. Krasickiego stoi coś, co kiedyś nosiło dumną nazwę straganu warzywnego. Obecnie to po prostu sterta desek plus szczątki ławy, dedykowane dziecięcym zabawom.

Przykłady można mnożyć. Nie miejsce podobnych do prezentowanych na zdjęciach straszny w naszym mieście. Czy tak przywykliśmy do brudu i bałaganu, że przestal on kluczyć nas w oczy? Czy bardziej winni są ci, którzy nie sprzątają a powinni, czy ci



Pod kopcem Kościuszki. Fot. W. KLAG

którzy śmieca, a nie powinni? Odpowiedzi na te pytania pozostawiam czytelnikom. (gaz)

Krakowscy studenci pełni skruchy?

„Przyjdź o 14.30 przed Collegium Novum, będą jaja” — wznęta plakaty. „Przyjdź w stroju pokutnym, w nastroju cholernych skruch” — wolały inne. To właśnie przed głównym budynkiem UJ rozpoczął się wczoraj kolejny studencki happening, tym razem prozoprosinowy. Uformowany na terenie uniwersyteckim pochód (na wniosek władz uniwersyteckich, władze miasta zgodziły się na to imprezie właśnie na terenie wcześniej uzgodnionym, czyli na terenie umówionej UJ), którego celem uczestników wyposażona była w prozoprosinowe bicze, transparenty i workowe ubranka, skandujące „prozoprosinowe” hasła ruszył jednak poza ustalone wcześniej granice; Plantami i skierował się w ul. Szewska. Najczęściej skandowane hasła to: „przepraszamy”, „przepraszamy”, „więcej ZOMO, mniej studentów”, „komisariat naszym domem” oraz „dłuższe pały, mniejsze stypendia”. Tym jak najbardziej prozoprosinowym hasłem towarzyszyło smaganie się batem o raz okrążyć bólu i skruchy. Smagał się „chuligan” (napisy na zawieszonych na szyi tabliczkach) i „antykommunistę” nie zatował swych pleców „warchol” i ten „który jest

wszystkiemu winien”. Po wejściu na Rynek Główny studenci padli na kolana przed budką milicyjną i okrzyk „wybac nam budo” wyrwał się z dziesiątków gardel. Część artystyczna miała miejsce wokół pomnika A. Mickiewicza, gdzie przeprosinowali wszystkich i wszystko, oraz gdzie „obięta została ręka, która pierwsza rzuciła kamień w milicjanta”. Później pod oknami naszej redakcji dwaj milicjanci otrzymali kwiaty, a następnie pochód skierował się w ul. Westerplatte, gdzie na około pół godziny zablokowany został ruch. Tam właśnie drogę studentom zagroził kordon milicji, przed którym odegrali oni przedstawienie. Było chodzenie na kolana, piosenki i kolejne hasła. Na zakończenie studenci sami zaczęli nawoływać do rozjęcia się. Kilka smagnięć batem, machanie ręką na pożegnanie w kierunku milicjantów i happening został zakończony. Pochód spowodował spore zamieszanie wśród kierowców, a same przeprosiny rozbałyły chyba wszystkich: uczestników, widzów, a myślę, że milicjantów również. Tylko po co komu ta zabawa? (os)

Ceramika, tkaniny i biżuteria z Łotwy

Wczoraj otwarto w KDK „Pałac pod Baranami” niezwykle interesująca wystawa, której organizatorem jest Lotewski Fundusz Filmowy. Celem LFF — istniejącego od roku jako społeczny organ Związku Kinematografii Łotwy, jest szeroko pojęte przywrócenie się do odrodzenia Łotwy i tej sztuki — w pierwszej kolejności oczywiście sztuki filmowej. LFF popiera twórców aktywności swoich członków — artystów, czego dowodem jest właśnie wystawa, na której demonstrują oni swoją twórczość plastyczną — w zakresie ceramiki, tkactwa artystycznego i projektowania ozdób.

Największą część wystawy zajmują ceramika Mary Linakaj — wazoniki i palery o oryginalnych kształtach. Na uwagę zasługuje również duże dzbany z widokami bałtyckimi, których autorka jest Malda Spruce. Twórcą ciekawej biżuterii z aluminium i mosiądzu jest Juris Lejans. Produkowane przez niego ozdoby noszą chętnie lotewskie gwiazdy estrady.

Warto dodać, że eksponowane wyroby (z wyjątkiem gobelinów Larvy Braun) można będzie nabyć tuż po zamknięciu wystawy, czyli po 23 bm. Nie są one drogie — np. ceramika jest w cenie 6—30 tys. złotych. Zainteresowani powinni zgłosić wcześniej chęć zakupu w Galerii „Sztuka Polska” przy ul. Florjańskiej u pani Krystyny Hamerskiej — tel. 22-74-86. (gk)

MAŁA KRONIKA

■ (bk) CKS „Buda” (al. 29 Listopada 50): Recital Macieja Zembatego — Ballady L. Cohena — 20.
■ SKC UJ „Rotunda” (Oleandry 1): Spektakl teatralny „Piasek” wg W. Whartona — 22.
■ Dni Muzyki Organowej (kościół OO. Bernardynów): Koncert symfoniczny: solisci, chór i orkiestra Akademii Muzycznej p. Krzysztofa Missony. W programie: Schubert — VIII Symfonia i Msza Asdur — 19.30.

Uczniowie z Wieliczki gościli w Belwederze

Uczniowie IV klasy Liceum Ekonomicznego przy Zespole Szkół Zawodowych im. Edwarda Dembowskiego w Wieliczce interesują się aktualnymi problemami polityki krajowej i międzynarodowej. Z ich inicjatywy powstało przy ZSZ Koło Polityczne. Na spotkaniach koła można wywnosić poglądy, dyskutować i także poznawać to, co w polityce najnowszej i najciekawsze. Zainteresowanie polityką zaoferowało zajęciem w marcu br. pierwszego miejsca w Olimpiadzie Wiedzy o Partii Socjalistycznej. Na

lizowany do tej pory program pracy koła jest bardzo ambitny. Udało się zorganizować kilka spotkań z miejscowymi działaczami PZPR i stronnictw politycznych, z posłem na Sejm PRL W. Matlakiem. Członkowie koła brali również udział w plenarnym sesyjnym Sejmiku PRL. Z inicjatywy koła odbyło się wczoraj w Belwederze spotkanie z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa Kazimierzem Barcikowskim. (gaz)

Z kroniki MO Zaskoczony uderzeniem

W niedzielne popołudnie DUSW Śródmieście został powiadomiony, że przy placu Bohaterów Getta leży pobity mężczyzna. Po przybyciu na miejsce, okazało się, że jest nim junak OC, 21-letni Janusz P. z wjeżdżającą łotewską. Junak został zniesiona uderzony w tył głowy, a upadając uderzył jeszcze o chodnik. Poszukiwani sprawy pobicia zakończyli się ujęciem 19-letniego Andrzeja J., którego umieszczono w areszcie. (koż)

NOTOWANIA GIEŁDY



KLASA do 900 ccm: „fiat 126p”-FL/89 od 3,7 do 4,3 mln zł, ale i od 1250 do 1400 bonów. BIS/89 od 1750 do 1850 bonów. FL/88 od 3,2 mln do 1300 bonów, rocznik 1980 od 920 tys zł do 950 tys zł (na giełdzie w Lublinie 1300 DM), „maluch” z 1974 r. z silnikiem wymienionym w 1986 r. miał cenę 1,05 mln zł, „syrena 105”/80 — 480 tys. zł, „XII 83 — 825 tys. zł, „trabant 601”/82 — 1,5 mln zł, /83 — 1,95 mln zł.
KLASA do 1300 ccm: „fiat 127 special”/83 — 1300 bonów, „daihatsu charade D”/84 — 2600 bonów, „skoda 136 favoriti”/89 — 5000 bonów, „skoda 105 L”/88 — 2600 bonów, /83 od 1600 do 1700 bonów, /82 od 920 (ze skróconym nadwoziem) do 1300 bonów, „dacia 1300”/81 — 2,4 mln zł, 1310/83 — 2,98 mln zł.
KLASA powyżej 1300 ccm: „FSO 1500”/89 — 2850 bonów, /88 od 2100 do 2450 bonów, „opel kadett 1,6 D”/X 88 — 8500 bonów, a w THZ POLIMAR o rok starszy sprzedany został za 4974 bonów, „mercedes 190 D”/X 1 74 z oryginalnym przebiegiem od nowości 82 tys. km (na co wyglądał, tylko co kupowałem samochód, żeby nim jeździć po 5550 km rocznie) oferowany był za 2,8 mln zł, „fiat regata D”/7 88 — 5100 bonów.
AKCESORIA: najbardziej poszukiwane części do „fiata 126p”: reflektor — 11 tys. zł, wahacz tylny — 60 tys. zł, zbiornik paliwa — 40 tys. zł, tańszy rozrząd — 15 tys. zł, felga 12 cali — 15 tys. zł, poza tym felgi 13 cali do „FSO 1500” — 19 tys. zł, żarówka H-4 firmy POLAM do świateł głównych 3500—4000 do świateł firmy POLAM do świateł przednich — 7000 zł, opony 135X12 D-124 od 65 do 68 tys. zł, 135X13 D-124 — 48 tys. zł, 165X13 D-124 z detką — 145 tys. zł za dwie, 165X13 D-90 od 45 do 50 tys. zł, 175X13 D-124 — 200 tys. (!!) za dwie, wózek do nadwozia firmy CASTROL (z tzw. giewonem, bo z ceną 2850 zł na pudełku) — 5000 zł.

Wojciech Machnicki

PROGRAM I

8.35 Domator: Rady na życzenie — Chcę schudnąć dla zdrowia i urody
8.50 Domowe przedszkole.
9.15 DT — wiadomości
9.25 DT — reforma gospodarcza
9.40 „Synowie i córki Jakuba Szklarka” (1) — serial obyczajowy TV CSRS
10.40 Domator: Rady na życzenie
11.10 Muzyka — Ładnie śpiewamy

TV-PROGRAM

15.30 Kim być? — dezynteracja
16.00 Program dnia DT — wiadomości
16.05 Wspólna Polska — wspólne sprawy
16.25 Dla dzieci: „Tik Tak”
16.50 Kino Tik — Iaka! „Cudowna podróż” (2) — serial animowany prod. austriackiej
17.15 Telexpress
17.30 „Adwokat z Old Bawary” (4) — „Lokietk” (dziesiąty) — serial kryminalny prod. angielskiej
18.30 Klinika Zdrowego Ciężkiego
18.50 Dobranoc: „Śniegowie skrzyżaty”
19.00 „10 minut”
19.10 „Od A do Z”: „K — jak kieszeń” — program publicystyczny
19.30 „Debut i co dalej”: Mieczysław Szczepiński — recital piosenkarski
22.25 Wokół „okrągłego stołu”
23.05 DT — echa dnia
23.25 Język angielski (22)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (22)
17.25 Program dnia
21.00 Propozycje dla rządu
21.05 Konferencja prasowa rzeczniczek rządu
21.25 „Czy ston — dla ciebie i dla nas?” — program publicystyczny
21.55 „Debut i co dalej”: Mieczysław Szczepiński — recital piosenkarski
22.25 Wokół „okrągłego stołu”
23.05 DT — echa dnia
23.25 Język angielski (22)

PROGRAM III

17.30 „Węgierska goraca wina” (1) — reportaż
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 „Apartheid” (4 — ost.) — „Dostojosie, się albo umrze” 1978—1986 — serial dokumentalny prod. angielskiej
19.30 Studio Sport
20.00 Non stop kolor
21.00 „Węgierska goraca wina” (2) — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dorastanie” (6) — 1977—1979 — serial TP
22.45 Komentarz dnia

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1), F. Dürrenmatt: Wizyta starszej pani — 19. STARY MAŁA SCENNA (Sławkowska 14): E. Redliński: Dolorado — 19.30. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): O. Wilde: Bądźmy poważni na serio — 19.30. BAGATELA (Karmelicka 6): T. Kwinta: Krawcy szczęścia — 19.30. LUDOWY (os. Teatralne 34): R. Brandstetter: Dzień zniechęcony — 19.30. GROTESKA (Skarbowo 2): Awantury i wybrki małej mądrali Fiki Miki — 9.30, 12.15: Du praco „TOHU — BOHU” (Francuzki) — 17. MASZKARON — SCENA WIEŻA RATUSZOWA (Rynek Gł. 1): M. Bułhakow: Szkatłowa wyspa — 19.

Pozostałe nieczynne

KLUB WYSTAWOWY (al. Róż 3): (10—17). KLUB MPiK (Mały Rynek 4) CZYTELNIKA: (10 — 20). GALERIA (13—18) KLUB MPiK (pl. Centralny): (10—20). CZYTELNIKA: (10—20). GALERIA: (10—20). GAL. „POD BARANAMI” (Rynek Gł. 1): (10—18). GALERIA ZAR (Biała 13), (11—19). GALERIA TEATRU STU (Bracka 4): Wyst. prac M. Wejmiana (12—18). WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY (3—14.30). KOPALNIA SOLI MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (nieczynne).

kin

ILUZJON — ZWIĄZKOWICZ (Grzegorzka 7): DKF „Kinematograf”: Listonosz zawsze dzwoni dwa razy (USA) — 15.45, 18. 20.15. KJÓW (Kraśnickiego 34): Obywatel Pleszczyk (pol. 15 lat) — 15. Przemienilo z wiatrem (USA 12 lat) — 18. KULTURA (Rynek Gł. 27): Blue velvet (USA 18 lat) — 9, 13.15, 15.30, Matka Joanna od Aniołów (pol. 13 lat) — 11.15; DKF — 13, 20.15. MIKRO (Dzielnicyńskiego 5): Ostatni cesarz (19. 19), 15 lat). PASAZ: Bajki — 10.30; Kioszator Shaolin (Hongkong — 15 lat) — 8.30, 11.30, 19.00, Być albo nie być (USA 15 lat) — 13.30, 15.15, 17.15. STINKS (Majakowskiego 2): DKF KROPKA — 18, 20. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 34): Kommando (USA 15 lat) — 16; Krótki film o miłości (pol. 15 lat) — 18; Nocny jastrząb (USA 15 lat — przedprem.) — 20. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Męskie sprawy (pol. 15 lat) — 13.45; Trzech ojców (fr. 15 lat) — 18; Oszołona (USA 15 lat — przedprem.) — 20. WANDA (Waryńskiego 3): Kopanie króla Salomona (USA 12 lat) — 19; Gliniarz z Beverly Hills cz. I (USA 18 lat) — 16; Gliniarz z Beverly Hills cz. II (USA 15 lat) — 12, 18, 20. WARSZAWA (Stradom 15): Stowarzyszenie zloczynców (fr. 15 lat) — 15.45; Inkontynos — Inner Space (USA 15 lat — przedprem.) — 18.00; Na granicy (USA 18 lat — pożegnanie z filmem) — 20.15. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Gandhi (ang. 15 lat) — 8.30; Kłasztor Shaolin (Hongkong 15 lat) — 12.15; Najlepszy kumpel (USA 15 lat — pożegnanie z filmem) — 15; Cobra (USA 15 lat) — 15; Wolny strzelec (pol. 15 lat) — 20. WRZOS (Zamojskiego 50): DKF Przędza zagranicznej twórczości A. Wałdy — Miłość w Niemczech (RFN) — 15.45, 18, 20.25. WYPOZYCZALNIA WIDEOKAS: Dzielnicyńskiego 86 (9—20): os. Na Skarpie 7 (przy kinie Światowid) (11—18).

MYŚLENICE — Wisła: Gonza wojownik (jap. 18 lat); Bajski ptak (pol. 15 lat), NIEPOLOMICE — Bajka: Niezwykła podróż Bałtazara Kobera (pol. 15 lat), WIELICZKA — Górnik: Superman III (USA 6 o.)

Pozostałe nieczynne

ZBIORY SZUKI NA WAWIE: LUCY KORNATY (10—18). SKARBIEC KORONNY I ZBRÓJOWNIA (10—18). MUZEUM KATEDRALNE (10—18). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYGIMUNTA (9—18). MUZEUM W PIESKOWEJ SKAŁE (Oleśno): (10—15.30). MUZEUM W I. LENINA (Topolowa 5): Wystawy „Lenin w Polsce”, „Lenin w Wielkopolsce”, „DOM LENINA (Kr. Jagiódki 4): Mieszkanie Lenina”, „Revolucyjna działalność Lenina na tle krakowskiej Polski” (9—15). MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY” (Rynek Główny 45): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa”, „Wyst. „Ródem krakowianin, sercem Polak” (Engen’us (Kwiatkowski) (nieczynne). FRANCJA: SZKARZA (4) (nieczynne). JAPAN: GAIKA (Szczoka 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydców (9—15). GOŁĘBIA 4: Wyst. „Oficyna introligatorska R. Jachody” (10—14), (po uprzednim zgłoszeniu tel. 22-33-98). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): „Współczesna fauna polska” (10—15, wt. wol.). MUZEUM ETNOGRACICZNE (Krakowska 46) (nieczynne). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Poleska 3): Wystawy — „Starożytność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”, „Mumie egipskie w Muzeum Historii XX” (14—18). MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ — APEKA „POD OREM” (plac Bohaterów Getta 18): „Krakowskie getto — obóz państwowy” (10.16) KRZYSZTOFORY (Szczepańska 3): (11—17). BWA (pl. Szczepański 38): (11—19). GALERIA ARKADY (pl. Szczepański 38): (11—18). GALERIA PRYZMAT (Rozbowski 3): Wyst. mal. Beaty Murawskiej (13—18). GALERIA PLASTYKA (plac Szczepański 6): (10—18). MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICZE: Galeria polskiej sztuki XIX w. oraz wyst. obrazów z kolekcji M. Korzybskiej (nieczynne). MUZ. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonizacji 9) (nieczynne). KAMIENICA SZOLEWYCKIE (pl. Szczepański 9): (12—17.30, wt. wol.) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 21): (10—15.30). DOM JANA MATEJKI (Floriańska 4): (10—15.30). NO WIELKI (pl. 3 Maja 3): Wyst. w Galerii polskiej sztuki XIX wieku (nieczynne). TSP (plac Szczepański 4): (10—17). SA

wystawy

WYSTAWY: „Lenin w Polsce”, „Lenin w Wielkopolsce”, „DOM LENINA (Kr. Jagiódki 4): Mieszkanie Lenina”, „Revolucyjna działalność Lenina na tle krakowskiej Polski” (9—15). MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY” (Rynek Główny 45): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa”, „Wyst. „Ródem krakowianin, sercem Polak” (Engen’us (Kwiatkowski) (nieczynne). FRANCJA: SZKARZA (4) (nieczynne). JAPAN: GAIKA (Szczoka 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydców (9—15). GOŁĘBIA 4: Wyst. „Oficyna introligatorska R. Jachody” (10—14), (po uprzednim zgłoszeniu tel. 22-33-98). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): „Współczesna fauna polska” (10—15, wt. wol.). MUZEUM ETNOGRACICZNE (Krakowska 46) (nieczynne). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Poleska 3): Wystawy — „Starożytność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”, „Mumie egipskie w Muzeum Historii XX” (14—18). MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ — APEKA „POD OREM” (plac Bohaterów Getta 18): „Krakowskie getto — obóz państwowy” (10.16) KRZYSZTOFORY (Szczepańska 3): (11—17). BWA (pl. Szczepański 38): (11—19). GALERIA ARKADY (pl. Szczepański 38): (11—18). GALERIA PRYZMAT (Rozbowski 3): Wyst. mal. Beaty Murawskiej (13—18). GALERIA PLASTYKA (plac Szczepański 6): (10—18). MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICZE: Galeria polskiej sztuki XIX w. oraz wyst. obrazów z kolekcji M. Korzybskiej (nieczynne). MUZ. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonizacji 9) (nieczynne). KAMIENICA SZOLEWYCKIE (pl. Szczepański 9): (12—17.30, wt. wol.) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 21): (10—15.30). DOM JANA MATEJKI (Floriańska 4): (10—15.30). NO WIELKI (pl. 3 Maja 3): Wyst. w Galerii polskiej sztuki XIX wieku (nieczynne). TSP (plac Szczepański 4): (10—17). SA

Komunikat

Zarząd Koła Chorych na Stwardnienie Roziane przy Krakowskim Oddziale Towarzystwa Walki z Kalectwem, uprzejmie zawiadamia, że w dniu 5 kwietnia 1989 r. o godzinie 16.15 w lokalu Stowarzyszenia „Pax” w Krakowie, przy ul. Garbarskiej 9 odbędzie się kolejne spotkanie chorych na SM z udziałem specjalistów rehabilitacji leczniczej i ruchowej.

GAZETA KRAKOWSKA

derek, Olgierd Jedrzejczyk Halina Kleszcz, Lech Kmiotowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Wojciech Machnicki, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Zbigniew Satała, Edward Wasik — z-ca red. naczelnego, Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III B. Adres dla korespondencji: 30-690 Kraków 1, skr. pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami Nr telefonu 032-2491, 032-2492 Całodobowy dyżur telefoniczny nr tel. 21-22-69 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p., tel. 203-34, 203-54, 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 12 tel. 21-56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie al. Pokoju 3 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31 007 Kraków tel. 22 70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” otrzymują również w terenie oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treści ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

GAZETA KRAKOWSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaktor naczelny: HENRYK SZYDŁOWSKI Kolegium w składzie: Janusz Hańderek, Olgierd Jedrzejczyk Halina Kleszcz, Lech Kmiotowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Wojciech Machnicki, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Zbigniew Satała, Edward Wasik — z-ca red. naczelnego, Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III B. Adres dla korespondencji: 30-690 Kraków 1, skr. pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami Nr telefonu 032-2491, 032-2492 Całodobowy dyżur telefoniczny nr tel. 21-22-69 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p., tel. 203-34, 203-54, 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 12 tel. 21-56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie al. Pokoju 3 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31 007 Kraków tel. 22 70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” otrzymują również w terenie oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treści ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Redaktor odpowiedzialny — Wiesław Kolarz
Redaktor dyżurny — Jerzy Kastura
Redaktor despożywy — Andrzej Maliszewski

co-gdzie kiedy? WTOREK 4 KWIECIEŃ Benedykta jutro Intry

WYSTAWY: (al. Róż 3): (10—17). KLUB MPiK (Mały Rynek 4) CZYTELNIKA: (10 — 20). GALERIA (13—18) KLUB MPiK (pl. Centralny): (10—20). CZYTELNIKA: (10—20). GALERIA: (10—20). GAL. „POD BARANAMI” (Rynek Gł. 1): (10—18). GALERIA ZAR (Biała 13), (11—19). GALERIA TEATRU STU (Bracka 4): Wyst. prac M. Wejmiana (12—18). WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY (3—14.30). KOPALNIA SOLI MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (nieczynne).

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): Wystawa: Wiosna w miastach (z własnych zbiorów) (8—21). MUZEUM REGIONALNE (Sobieskiego 3): Wyst. „Chrystus ukryty w polskiej sztuce ludowej” (10—18). MELISIEJA SAŁA WYSTAWY ARTYSTYCZNYCH (3 Maja 1): Wystawa plakatowa „Alkoholizm w oczach młodzieży” (10—14).

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-03-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, Dzielnicyńskiego 41, CHIRURGII DZIECIĘCIEJ: Prokocim Okulistyki: Kopernika 38

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14 — tel. 999 zachorowania i przewozy tel. 22-29-96 Centrala telefoniczna 22-26-00 Podstacja KPR (Rynek Podgórski 21) tel. 54-99-99 Prokocim (Teligi 5) tel. 45-59-99 Lotnia ko (Balcice) tel. 11-19-66 N Hut (Sierozewskiego 56) — wy padki — tel. 44-42-91 i 44-49-99 Krowodrza i Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-99 Krowodrza II, Bielopodróżna 6 tel. 34-39-98 Krowodrza II, 966-20 Języcznice, tel. 48-Prószyce, telefon 8 Myślenice, telefon 999 201-80 Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — telefon dla mieszkańców 999 tel. miejski 76-14-44 Wieliczka (Powstańców Śląskich 6) — tel. 999 78-12-88 Niepolomice tel. alarmowy 158 tel. miejski 31-03-03 Svanowice tel. 99 oraz liczby przyjęte w wszystkich szpitalach wg telefonizacji

apteki

INFORMACJA APTECZNA tel. 11-07-65 (8 15), po godz. 13 informację udziela apteka dyżurna
Rynek Główny 43 — tel. 22-23-71 Krakowska 1 — tel. 22-19-88 Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01, N/Huta: Centrum C, bl. 6, tel. 44-17-19, Centrum A, bl. 8, tel. 14-17-38.

inne

WIELICZKA (os. Sienkiewicza 24) SKAWINA (Ogrody 101) MYŚLENICE (Rynek 10) PROZDZISKO (31 Maja 1) Nocne dyżury (plac aptek) w Krakowskich, Sułkowskich, Al. Wierzy Dobrych, Głównie Słomkowskich, Niepolomickich

TV BRATYSŁAWA

9.20 „Raj utracony” — in- scenizacja TV
10.40 Echa sportowe
16.15 Obiektywy
16.45 Generacja roku 2000
18.20 Wieczorka
18.30 Perspektywy
19.10 Notatnik ekonomiczny
20.00 „Lowa węży” — film
21.35 Węgierskie Muzeum Narodowe
21.55 Muzyczny nokturn
22.40 MS w tenisie stolowym